Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 26. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 2 lutego 1932 r. | Rok XXVI.

Armja błyskawicznego ataku.

Niemcy doprowadzili swe zbrojenia do szczytu doskonałości.

Raport Dawesa w 1924 roku mówił: „Suma 459 miljonów marek złotych przewidzianych w budżecie na rok 1924—1925 na cele armji i marynarki **może być wydatnie zmniejszona“.**

Już w roku 1927 budżet zbrojeniowy Reichswehry **osiągnął cyfrę 726,5 milj. marek,** tj. wzrósł o 267 milj. i utrzymuje się do dziś **niezmiennie na wysokości 700 miljonów** mimo ogromnego zmniejszenia się wydatków rzeczowych (spadek cen) i personalnych (niewielka redukcja gaż).

Francuski senator Fryderyk Eccard, omawiając tą kwestję na łamach „Matina“, stwierdza, że niemieckie wydatki zbrojeniowe poukrywane po budżetach innych ministerstw, krajów i nawet gmin, razem z budżetem oficjalnym **sięgają 10 miljardów franków rocznie czyli zgórą półtora miljarda marek!** Na podstawie sum przeznaczonych na zakup nowej broni i na jej „konserwację“ (zreguły setki razy więcej niż w budżetach innych armij) p. Eccard ustala tabelę porównawczą **broni dozwolonej na podstawie Traktatu Wersalskiego i faktycznie wykonanej dla Reichswehry między rokiem 1925 i 1930:**

	Ilości dozwolone		Fabrykacja dla Reichswehry
Karabiny	102 000	szt.	343 800
Karabiny maszynowe	1 926	szt.	24 841
Armaty polowe	288	szt.	2 757
Miotcze min lekkie	63	szt.	349
Miotacze min ciężkie	189	szt.	2 022

Oprócz tego „Figaro“ i L'Ami de Peuple“ Coty'ego podawały fakty **o fabrykacji ciężkiej artylerji** (zakazanej przez Traktat Wersalski) **na terenie Holandji i państw skandynawskich.**

Gen. Seeckt twierdzi:

„Przyszła wojna zostanie rozpoczęta, a może i **wygrana przez armje zawodowe,** dobrze wyszkolone w czasie pokoju i które nie będą obciążone w pierwszych chwilach wojny, przez konieczność powoływania swych rezerw pod broń“.

Niemcy starają się wzmocnić Reichswehrę przez rezerwy wyszkolonych żołnierzy, pozostających z nią w ścisłej styczności, których powołanie pod broń nie będzie nastręczało żadnych trudności. Doliczając Schupo (skoszarowaną policję) i jej rezerwy, **otrzymamy armję, liczącą minimum 330 tysięcy zawodowców w rzemiośle wojskowem, wyposażonych i uzbrojonych jak żadne wojsko na świecie.** Jest to prawdziwa armja ataku, **błyskawicznej ofenzywy, wprowadzanej w czyn przy użyciu nieograniczonej wprost ilości środków transportowych** (koleje i samochody) **i przy stosowaniu takiej potęgi ognia** (ilość broni samoczynnej i zaopatrzenie w amunicję, dzięki rozbudowanemu przemysłowi chemicznemu), że **nawet armja francuska w oparciu o swój wspaniały system fortyfikacji może się czuć poważnie zagrożona.**

Na urągowisko niedołężnym twórcom Traktatu Wersalskiego, którzy nie wysnuli nauki z obejścia postanowień Traktatu Tylżyckiego w czasach Napoleona i **wyznaczyli maksimum stanów liczebnych żołnierzy, zapominając o sumach budżetowych,** Niemcy uważają się **za rozbrojonych i w oparciu o ten „fakt“ za najbardziej uprawnionych apostołów rozbrojenia.** Wykorzystują dla siebie ten ustęp Traktatu Wersalskiego, który mówi:

„Celem umożliwienia przygotowania ogólnego ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów, Niemcy zobowiązują się do ścisłego obserwowania poniższych klauzul wojskowych, morskich i powietrznych...“

Niemcy obserwują ściśle. Twierdzą, że są rozbrojone pod kontrolą misyj aljantckich. Stawiają sprawę: albo równość zbrojeń z innemi narodami, albo rozbrojenie całego świata do poziomu niemieckiego. Bezczelna perfidja tego stanowiska jest niepojęta. Wynika z niej taki absurd np., że **Polska jest lepiej uzbrojona od Niemiec.** Tymczasem w rzeczywistości dopiero **zaczynamy mieć armję,** biorąc pod uwagę jej uzbrojenie, ekwipunek i wyćwiczenie, gdy **Niemcy mają 100 000 armję podoficerów, świetnie znających swój fach.**

W takich warunkach, każdy uczciwy człowiek na świecie musi przyznać, że **Polska może tylko wzruszyć ramionami na niemieckie projekty rozbrojenia i nie pozwolić na odebranie sobie jednego karabina** (mówiliśmy to samo z uwagi na Rosję). Mamy oprócz tego wszelkie prawa domagać się od świata moralnej aprobaty na usprawnienie naszej siły obronnej z uwagi na niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony niemieckiej armji błyskawicznego ataku.

Naszą delegacją na Kongres Rozbrojeniowy czekają ciężkie zadania. Wierzymy, że wywiąże się z nich zadawalającą i **przedewszystkiem zdemaskuje naszych sąsiadów, wykazując wszystkim wyjątkowość naszego położenia, i jednocześnie nasze głębokie umiłowanie pokoju, którem przeniknięty jest cały naród polski bez najmniejszego wyjątku.**

St. Równicki.

„Szanghaj po naszych trupach!“

Chiny gotują się do wypowiedzenia wojny Japonji.

Londyn, 31. 1. (Tel. wł.) Agencja Reutera rozesłała wiadomość, że **Chiny wypowiedziały wojnę Japonji.** Wiadomość ta **nie została potwierdzona przez poselstwa Japonji i Chin w Londynie.** Pogłoski o wypowiedzeniu tłumaczyć należy w ten sposób, że centralny komitet wykonawczy Kuomintangu, sprawujący stosownie do konstytucji kontrolę nad rządem chińskim — **uchwalił podjąć przeciwko Japonji akcję wojenną.** Być może, że rząd chiński uzna za wskazane zastosować się do uchwały Kuomintangu, **a wówczas formalne wypowiedzenie wojny jest kwestją najbliższych godzin.**

Londyn, 31. 1. Wiadomość Reutera o „wypowiedzeniu“ przez Chiny Japonji wojny **okazała się fałszywą.** Alarm o wybuchu wojny powstać miał podobno wskutek rozkazu dowódcy 18 kantońskiej dywizjii, działającej w dzielnicy Cza-Pei. **Rozkaz ten wzywa żołnierzy chińskich, aby wobec wypowiedzenia przez Chiny wojny, z całem poświęceniem walczyli dla ochrony ojczyzny przed najeźdźcami japońskimi.**

Londyn, 31. 1. (Tel. wł.) Z Nankinu donoszą **o panującym tam entuzjazmie wojennym.** Około 50.000 ludzi oblega ustawicznie dworzec, **z którego odjeżdżają wojska do Szanghaju.** Wojsko obrzucane jest kwiatami. Od wczoraj hasłem dnia jest: **„Szanghaj po naszych trupach!“.** Publiczność chętnie składa ofiary na fundusz wojenny i podarunki dla żołnierzy. Władze rządu chińskiego przeniosły swą siedzibę z Nankinu do Loyang w prowincji Honan. Premjer Wang-Czing-Wei i prezydent Czang-Kai-Szek wyjechali już do Loyang.

Akcja rządu chińskiego.

Nankin, 31. 1. Pociągi, pełne wojsk chińskich, wysyłane są możliwie najszybciej do Szanghaju wśród owacji tysiącznych tłumów, wznoszących sztandary z napisami: **„Stawiajmy opór napastnikom! Utrzymajmy Szanghaj za wszelką cenę!“** W międzyczasie władze nankińskie wzmacniają środki obrony Nankinu. W miejsce wojsk, wysyłanych do Szanghaju, przybywają do Nankinu nowe oddziały.

Londyn, 31. 1. Marszałek Czang-Kai-Szek wystosował odezwę do oficerów i żołnierzy armji chińskiej, **w której wzywa do odparcia ataku japońskiego.**

Stan rzeczy w Szanghaju.

Londyn, 31. 1. W sobotę po południu nastąpiło zawieszenie broni w Szanghaju. Nie jest ono widocznie przestrzegane, ponieważ mimo zawieszenia broni w godzinach wieczorowych **od strony Cza Pei słychać było kanonadę.** Chińczycy zdołali częściowo kontratakiem **wyprzeć wojska japońskie z niektórych pozycyj dzielnicy Cza-Pei.** Straty po obu stronach są znaczne.

Według informacyj korespondentów angielskich, **Japończycy walczyli miotaczami płomieni.** Domy w których znajdowały się pozycje obronne Chińczyków były podpalane przy pomocy nafty. W ślad za wojskami japońskiemi wkraczającemi w uliczki Cza-Pei, jechały samochody ciężarowe **z naftą.**

Teatr Odeon własność amerykańska został spalony do fundamentów, w teatrze tym Chińczycy urządzili punkt oporu. Strzelcy angielscy zajęli w sobotę wieczór dzielnicę Hankou, z której japońskie wojska się wycofały.

Nowe bombardowanie Szanghaju.

Anglja i Ameryka ściągają flotę na wody chińskie.

Berlin, 1. 2. Najnowsze doniesienia z Dalekiego Wschodu mówią, że mimo angielsko-amerykańskich usiłowań doprowadzenia do zawieszenia broni, **sytuacja w Szanghaju uległa raczej zaostrzeniu, aniżeli poprawie.**

Wczorajsze rokowania o zawieszenie broni spełzły na niczem i walki rozgorzały na nowo. **Zarówno Chińczycy, jak i Japończycy ściągają gorączkowo posiłki,** z drugiej strony **Wielka Brytanja i Ameryka wysyłają coraz nowe jednostki bojowe** oraz wojska do Szanghaju na razie pod pozorem ochrony zagrożonych obywateli i ich interesów.

W Moskwie oceniają sytuację jako bardzo poważną. Nastroje sowieckie coraz bardziej zwracają się przeciwko Japonji. Rosja Sowiecka dopatruje się w postępowaniu japońskiem i w operacjach wojennych na terenie Mandżurji oraz Szanghaju, jako zwróconych przeciwko najistotniejszym interesom rosyjskim. Zastępca komisarza dla spraw zagranicznych Karachan oświadczył ambasadorowi japońskiemu w Moskwie, że **wszelkie próby japońskie opanowania kolei wschodnio-chińskiej, będącej pod zarządem Sowietów, spotkają się z ich strony odparciem choćby siłą zbrojną.**

W dniu wczorajszym przez całe po południe **toczyły się w Szanghaju walki między Japończykami a chińskimi strzelcami,** którzy z dachów domów ostrzeliwali z karabinów maszynowych wojsko japońskie. Japończycy otoczyli szpital miejski, znajdujący się na terenie strefy międzynarodwej i wypędzili z gmachu Chińczyków, którzy usadowiwszy się na wszystkich piętrach otworzyli z okien morderczy ogień na przechodzące wojska.

O godzinie 15-ej po południu rozpoczęło się ponowne bombardowanie miasta ogniem artyleryjskim. Osiem granatów eksplodowało na obszarze międzynarodowej strefy,**zabijając kilku Chińczyków.** Jednocześnie kierujący operacjami armji admirał japoński Schiosawa oświadczył oficjalnie, że w razie dalszego oporu ze strony Chińczyków **rozpocznie się kombinowaną akcję sił morskich i powietrznych,** co ma oznaczać **wzmożenie bombardowania Szanghaju od strony morza oraz samolotów.** Cztery japońskie krążowniki i cztery kontrtorpedowce zjawiły się wczoraj w porcie Szanghaju, **wysadzając na ląd tysiąc żołnierzy.** **AR.**

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Czy Ludendorf będzie doradcą wojsk chińskich.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 2. Główno-dowodzący armji chińskiej **Tczangkaiczek zwrócił się telegraficznie do generała Ludendorffa z prośbą, ażeby natychmiast udał się do Nankinu i przyjął misję doradcy militarnego dla operacyj wojennych armji chińskiej.**

Generał Ludendorff do tej pory jeszcze **nie dał żadnej odpowiedzi i jest niezmiernie interesujące, jakie zajmie stanowisko wobec chińskiej propozycji.**

AR.

Japończycy blokują porty chińskie w Nankinie i w Czi-Fu.

Nankin, 31. 1. (PAT). Z prowincji Honan przybyło do Nankinu **30.000 gwardzistów narodowych, należących do najlepszych wojsk chińskich.** Konsul japoński poinformował mera Nankinu, że chociaż Japończycy **skoncentrowali 7 okrętów wojennych w Nankinie, nie zaatakują oni miasta.**

Konsul wyraził nadzieję, że wojska chińskie nie przedsięwezmą żadnych wrogich kroków, by uniknąć **pożałowania godnych wypadków, jakie miały miejsce w Szanghaju.**

Moskwa, 31. 1. (PAT). Według doniesień korespondentów sowieckich **do portu chińskiego Czi-Fu** w prowincji Szadu **przybyły z portu Artura dwa japońskie okręty wojenne.**

Miljon funtów szterlingów strat.

Berlin, 31. 1. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Szanghaju: Pożar w Chapei stłumiono. **Straty obliczają na 1 miljon funtów szterl.** Japończycy kontrolują całkowicie dzielnicę Kong-Kes, międzynarodowej strefy od rzeki Su-Czu na północ.

Uzbrojona japońska policja rezerwowa zatrzymała szereg rowerzystów i piechurów, przyczem jeden z nich został zabity, a 2 obcokrajowców rannych. **Amerykańscy żołnierze marynarki aresztowali 27 takich policjantów japońskich.**

Francja nie współdziała z Japonją.

Paryż, 31. 1. (PAT). Koła oficjalne stanowczo dementują informacje niektórych pism zagranicznych, według których **jakoby miał istnieć układ francusko-japoński,** zgodnie z którym Francja miałaby zająć na Dalekim Wschodzie stanowisko, sprzyjające Japonji **wzamian za poparcie, jakiego delegacja japońska udzieliłaby francuskim tezom rozbrojeniowym w Genewie.**

Zaprzecza się również wiadomości, jakoby władze francuskie w Szanghaju **upoważniły Japonję do wkroczenia na koncesję francuską,** w której w dalszym ciągu **porządek jest utrzymywany przez policję francuską.** Francja, biorąca udział w naradach komisji kontrolnej w Szanghaju, nie mogłaby pozostać bierną. Francja **w dalszym ciągu w łonie Ligi Narodów będzie wywierała wpływ pojedyńczy.**

Prócz tego krążownik „Waldeck Ruso“, znajdujący się obecnie w Saigonie i kilka innych jednostek floty francuskiej na Dalekim Wschodzie, **udaje się wkrótce do Szanghaju, by zapewnić ewentualną obronę obywateli francuskich.**

Anglja wzmacnia swe siły.

Londyn, 31. 1. (PAT). Premjer Mac Donald odbył dziś dłuższą naradę w sprawie sytuacji w Szanghaju. Na skutek wiadomości, otrzymanych dziś od konsula brytyjskiego w Szanghaju co do projektu utworzenia strefy neutralnej pomiędzy wojskami japońskiemi i chińskiemi i zajęcia tego neutralnego pasa przez wojska mocarstw, **rząd brytyjski przyjął tę propozycję** i zwrócił się równocześnie do rządu waszyngtońskiego, proponując wypełnienie neutralnego pasa **wojskami brytyjskiemi i amerykańskiemi.** W związku z tem rząd brytyjski zarządził natychmiastowe **wzmocnienie brytyjskich sił zbrojnych w Szanghaju, kierując tam bataljon piechoty, baterję artylerji oraz dwa krążowniki.**

Po południu nadeszła do Londynu wiadomość o nowych walkach, jakie toczą się obecnie w dzielnicy międzynarodowej. Mimo to w Londynie oceniają dziś sytuację **z większym optyzmem i uważają wiadomości te za zbyt przesadzone i za szkodliwe alarmy.** W każdym razie rząd brytyjski zdecydowany jest interwenjować jaknajaktywniej, aby **położyć kres toczącym się walkom i nie dopuścić do formalnej wojny.**

Liga będzie badała sprawy w Szanghaju.

Genewa, 31. 1. (PAT.) Według ogólnych przewidywań, posiedzenie Rady Ligi nie będzie zwołane przed środą. Pomimo sprzeciwu reprezentanta Japonji przeciwko zastosowaniu art. 15 paktu, procedura tego artykułu jest już w toku. **Ankieta, przewidziana przez ten artykuł jest już zarządzona przez sekretarza generalnego.** Interwencja z art. 15 ograniczona jest **do wydarzeń w Szanghaju.**

Reprezentant Chin domagał się rozciągnięcia jej na Mandżurję, lecz **Rada nie uczyniła zadość temu żądaniu.** O ile nie zajdą nowe niespodzianki, Rada zbierze się dopiero po nadesłaniu raportu komisji nadzwyczajnej, ukonstytuowanej w Szanghaju.

Tokio, 31. 1. (PAT.) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że **opinja publiczna Japonji przyjmuje z zadowoleniem nominację komisji nadzwyczajnej Ligi Narodów dla przeprowadzenia śledztwa w Szanghaju.** Jednocześnie jednak zaznaczyć należy — oświadczył przedstawiciel MSZ, że **Japonja nie może być związana z zaleceniami, wydanemi przez taką komisję(!).**

* * *

Rozwój zatargu na Dalekim Wschodzie wskazuje, że zazębione ze sobą interesy wszystkich mocarstw stwarzają rodzaj zasłony dymowej, poza którą wykluwają się groźne wypadki.

Stanowisko państw wykazuje różny stopień zainteresowania. Rosja im mniej ma siły, tem więcej grozi, Francja wypiera się wszelkiej współpracy z Japonją, Anglja ma najmniejsze zamiary poparcia Ameryki, St. Zjednoczone posyłają nowe jednostki morskie i zdaje się drży ze **strachu przed nieobliczalną w swem sprężystem i podstępnem działaniu floty Mikada.**

Anarchja w Chinach dochodzi do zenitu. W obliczu wojny z Japonją jedno przesilenie ministerjalne goni drugie.

Przed paru tygodniami marszałek Tszangkaiszek, były dyktator ustąpił ze stanowiska szefa rządu, zrażony intrygami i... brakiem pełni władzy. Ci, co ryli pod jego stanowiskiem, **wpadli w wykopaną dziurę i poczuli się zupełnie bezsilni wobec wypadków.** Obecnie Tszangkaiszek powrócił z „ustronia wiejskiego“ **i ujął w ręce władzę, która leży na ulicy.** Czy potrafi puścić w ruch potwornie wielką i straszliwie zardzewiałą maszynerję chińskiego państwa w obliczu najazdu japońskiego — zobaczymy w najbliższym czasie. Wszystko wskazuje, że będzie on prowadził **politykę wyczekiwania, bojkotu japońskich towarów i... łykania dolarowych zasiłków amerykańskich!**

Na tle zatargu rozpaczliwie wygląda Liga Narodów i kongres rozbrojeniowy. **Strzały w Szanghaju są uwerturą, od której czcigodnym idealistom mogą popękać bębenki w uszach.** (ro)

Dookoła budżetu.

Poglądy generalnego sprawozdawcy. — Deficyt zjawiskiem powszechnem. — Co zdobyliśmy i co pozostaje do zdobycia. — Plan i skoszarowanie budżetowych obrad pełnego sejmu.

Sejmowa komisja budżetowa zakończyła swoje trzytygodniowe prace. Wynik ich jak i ogólną skarbową sytuację państwa zobrazował sprawozdawca generalny poseł Miedziński, który podniósł na wstępie, że słowo **„deficyt“ dziś już tak świata nie przeraża,** wskazując, że istnieje on w szeregu państw, np. w Belgji na r. 1932 preliminowany on jest w sumie 287 miljonów franków, w Anglji na r. 1932/33 170 miljonów funtów, we Włoszech na r. 1932/33 przewiduje się deficyt półtora miljarda lirów, w Ameryce na r. 1932/ przewiduje się 1420 miljonów dolarów, we Francji w roku 1930/31 deficyt wyniósł 2½ miljarda franków, a w r. 1931/32 należy się również spodziewać deficytu. W Czechosłowacji deficyt w r. 1931 wynosi prawdopodobnie półtora miljarda koron, w Holandji na r. 1931 budżet przewidywał deficyt 75 miljonów florenów. W Niemczech deficyt na r. 1930/31 wynosi 1240 miljonów marek.

Po przeprowadzeniu polemiki z dwoma poglądami, a to **socjalistycznym obwiniającym o wszystko kapitalizm — i narodowo-demokratycznym,** nieuznającym związku z kryzysem ogólno-światowym i składającym całe zło wyłącznie na karb **rządowych błędów,** wskazał mówca na najważniejsze osiągnięte zdobycze, do jakich przedewszystkiem zalicza: **równowagę budżetu, odporność polskiej waluty, sprawiedliwy rozdział dochodu narodowego między rolnictwo a przemysł i punktualne wywiązywanie się z zobowiązań kredytowych.**

Jak na przeżywane ciężkie czasy jest to bardzo wiele. Tych zdobyczy nie wolno też marnować. Musimy więc utrzymać **całość naszej waluty,** unikając kosztem nawet największych ofiar inflacji czy dewaluacji pieniądza. Musimy też **utrzymać równowagę budżetową** nawet, gdybyśmy musieli uciec się do dalszych obciążeń podatkowych albo bolesnych cięć redukcyjnych.

Musimy również dążyć do tego, aby **więcej wywozić aniżeli przywozić,** gdyż tylko w ten sposób zyskamy dostateczne środki na spłatę zobowiązań zagranicznych. W tym względzie muszą sobie podać rękę wysiłki rządu i prace oraz ofiary całego społeczeństwa.

Osobne zagadnienie — to **kartele** i obniżenie przez nie cen towarowych.

Co do **realności budżetu** — to oczywiście nie da się z całą dokładnością przewidzieć, czy wpływy podatkowe w żadnym wypadku nie zawiodą. Dlatego nawet przy budżeżcie 2.400 miljonów zł lepiej liczyć się jeszcze z pewnym deficytem. Należy tedy zdać sobie sprawę, czy można jeszcze kurczyć i gdzie wydatki. Trudno iść dalej w kierunku zniżenia wydatków **bez naruszenia elementarnych konieczności.** Natomiast można wzmóc siłę podatkową ludności i urealnić budżet państwowy, szukając oszczędności gdzieindziej. Chodzi tu o stosunek do **samorządów i instytucyj ubezpieczeniowych.** Musi być zrewidowany nietylko **koszt samorządu, ale i zakres zadań nań włożonych.** Im prędzej to się stanie, z tem większą ufnością będziemy mogli oceniać każdą cyfrę preliminarza, z którego doprawdy nic można już cokolwiek mechanicznie skreślić bez szkody dla państwa.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego oświadczył marszałek Świtalski, że ponieważ budżet musi być uchwalony **do 15 lutego** a obrady sejmowe zaczną się 4 lutego pozostaje 7 dni na drugie czytanie budżetu, tj. 5, 6, 8, 9, 10 i 11 lutego. Dzień 12 lutego byłby zarezerwowany na składanie poprawek do trzeciego czytania, a trzecie czytanie odbyłoby się dnia 13 lutego. Drugie czytanie odbywać się będzie przez dni 7 po 7 godzin dziennie, czyli trwać będzie 49 godzin.

Biorąc pod uwagę **liczebność klubów,** poszczególne kluby otrzymają kontyngenty czasu: BB 13 godz. 35 min., Klub Narodowy 5 godzin 46 min., Stronnictwo Ludowe 4 godz. 19 min., PPS 2 godz. 41 min., Klub Ukraiński 2 godz. 6 minut, **Chrześcijańska Demokracja** 1 godz. 52 min., NPR 1 godz. 20 min., Koło Żydowskie 48 minut, Frakcja Komunistyczna 32 min., Klub Ukraiński Sos. Rad. 27 minut. Posłowie bez przynależności klubowej 36 minut.

Tę propozycję marszałka uchwalono naturalnie sanacyjną większością wbrew protestom posłów: socjalistycznego Niedziałkowskiego i narodowo-demokratycznego Stanisława Strońskiego.

Hitlerowcy agitują w Anglji.

Żądają wolności zbrojeń z uwagi na niebezpieczeństwo sowieckie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 2. Ruchliwość propagandy narodowych socjalistów została obecnie przeniesioną również na zagranicę. **Głównie obrabia się opinję publiczną w Wielkiej Brytanji, dokąd Hitler wysłał umyślnego delegata.** Wysłannik Hitlera jeździ po większych miastach angielskich i odbywa odczyty na temat istoty polityki narodowego socjalizmu w Niemczech. W kraju tak liberalnym jak Anglja i dostępnym dla rozwijania teoryj nawet dla Anglików niesympatycznych, **propaganda hitlerowska ma możność rozprzestrzeniania się bez jakichkolwiek przeszkód.** Ze strony republikańskich Niemiec nie widać żadnego przeciwdziałania.

Ostatnio narodowi socjaliści w siedzibie uniwersyteckiej w Oksfordzie wygłosili odczyt o obecnych prądach politycznych w Niemczech i o zadaniach jakie ich czekają niebawem. Pozatem **narodowi socjaliści rozsyłają w języku angielskim manifest o kwestii rozbrojeniowej,** doręczając go rozmaitym członkom Izby Gmin oraz Izby Lordów, jakoteż innym wybitnym osobistościom życia politycznego.

Manifest ten stwierdza, że **głównem niebezpieczeństwem dla rozwoju wypadków i możliwości wojny europejskiej jest Rosja Sowiecka.** W interesie europejskim i utrzymania ustroju kapitalistycznego **nierówność stanu uzbrojenia musi być usuniętą,** a Niemcy powinny **otrzymać swobodę zbrojeń, celem zwalczania niebezpieczeństwa grożącego Europie.** W ten sposób mamiąc opinję angielską, narodowi socjaliści narzucają się jako obrońcy porządku europejskiego, twierdząc, że ich akcja agitacyjna w Anglji spotyka się z jak najdalszem poparciem rządu angielskiego.

Obrabianie nastrojów obejmuje również sfery Niemców osiadłych w Anglji. W poszczególnych większych miastach **założone zostały miejscowe koła organizacji narodowo-socjalistycznej.** **AR.**

Kiepura przeciw procesowi brzeskiemu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 2. Bawi w Berlinie od kilku dni słynny tenor Jan Kiepura. Na zebraniu towarzyskiem urządzonem onegdaj przez jego tutejszą protektorkę p. Męcińską, zagadnięty w toku rozmowy towarzyskiej przez cudzoziemców, jak się zapatruje na wypadki w Brześciu, znakomity śpiewak zdobył się **na pełną odwagę cywilną potępienia w zdecydowany sposób skandalu brzeskiego,** oświadczając, **że z całego serca ubolewa nad wydarzeniami, które dla każdego Polaka są zawstydzające.** **AR.**

Niedocenione zagadnienie gospodarcze.

Od czego zależy dobrobyt narodu i jednostek?

Nakładem księgarni „Bibljoteki religijnej“ we Lwowie i z zasiłku Departamentu Zdrowia ukazała się bardzo ciekawa książeczka p. **Mikołaja Skiby,** znanego prelegenta i pisarza przeciwalkoholowego, z której treścią się bliżej zapoznać warto — Autor daje szereg cyfr, które i dla znawcy tematu przynoszą **dużo rzeczy nowych,** a szczególnie też interesujących dla **Wielkopolski,** aczkolwiek nie koniecznie chlubnych. Książka nosi tytuł **„Alkoholizm jako zagadnienie gospodarcze w Polsce“** (Lwów 1932).

Ciekawe znaczenie, niżby się sądziło, jest już kwestja samego **spożycia** alkoholu. Jako cyfry ogólne (za rok 1928) podaje autor:

wódki krajowe	91.137.300 l.
piwo, wino, miód	251.197.900 l.
napoje importowane	6.375.400 l.
Razem	348.710.600 l.

W przeliczeniu na alkohol 100% da to 57.808.416 l. czyli na głowę — według cyfr zaludnienia z 1928 r. — **1,91 l. rocznie,** z czego 1,57 l. w formie wódki wyrobu krajowego. Najbardziej rewelacyjnym jest jednak podział spożycia na poszczególne **województwa.** Otóż okazuje się, że — pomijając Warszawę i Łódź, które przodują jako największe miasta (co jest zrozumiałe i do czego się przyczyniają i przyjezdni), **województwo poznańskie ma smutny zaszczyt przodownictwa w pijaństwie.** Prześcignęło ono **Śląsk,** który górował poprzednio, i wypijało w r. 1928 — 1,85 l. czystego spirytusu, (w r. 1926 tylko 1,72). Zato Śląsk z trzeciego (wzgl. pierwszego, ale się nie liczy Warszawy i Łodzi) miejsca zesunął się **prawie na sam koniec,** wykazując w r. 1928 **tylko 1,27 l. Pomorze** trzyma się w górnej połowie, ze słabym spadkiem (1,54 wobec 1,58). Najmniej piją województwa **południowo-wschodnie.** Jeśli jednak na Śląsku jako przyczynę postępu należy uznać w dużej mierze bardzo żywą ostatnio **akcję przeciwalkoholową** (jest osobna centrala), to na południowym wschodzie działa niewątpliwie obok nędzy i — **konkurencji samogonki.**

Bardzo ciekawą jest kwestja stosunku konsumcji piwa do wódki. Niejednokrotnie słyszy się zdanie, że **piwo i wogóle lekki alkohol wypiera i zastępuje ostry.** Statystyka wykazuje, że jest zupełnie odwrotnie. **Im więcej piwa się pije, tem większą jest konsumcją wódki.** To samo odnosi się do wina gronowego czy owocowego. Jest to zupełnie zrozumiałe. Każdy narkotyk ma tę właściwość, że **drobne dawki wytwarzają potrzebę coraz większych.** Stąd tak wielkie znaczenie **zupełnej abstynencji,** jako jedynego skutecznego środka zapobiegawczego.

Ważnem jest zagaddnienie, czy **dobrobyt i oświata zwiększają trzeźwość.** Statystyka ta wykazuje, że nie. Odwrotnie. Narody wzgl. dzielnice w wyższej stopie życiowej piją normalnie więcej. Piją wprawdzie i nędzarze, lecz w każdym razie brak środków na tak drogi dziś alkohol stanowi tu **naturalny hamulec.** Inna rzecz gdy z oświatą w szerszym sensie — a więc przedewszystkiem w sensie robudowanego szkolnictwa — łączy się **uświadomienie przeciwalkoholowe,** jak wykazuje, zdaniem naszem przykład Śląska. O ile zaś chodzi o oświatę **pozaszkolną,** oświatę dorosłych, to jest zupełnie oczywiste, że **wypiera ona** alkoholizm i odciąga od karczmy — ucząc sięgać po szlachetniejsze rozrywki. Lecz tej właśnie oświaty pozaszkolnej u nas w Wielkopolsce jest jeszcze stosunkowo bardzo mało — a taki np. Wołyń robi w tej dziedzinie znacznie więcej (mając wprawdzie dużo do doganiania).

Konsumentami alkoholu są, jak wykazuje autor, **wszystkie warstwy,** a bynajmniej **nie jedynie robotnicy i włościanie jak to nieraz sądzi.** O ile konsumcję tą porównamy ze **stanem zamożności,** wtedy stwierdzić trzeba, że pijemy **stosunkowo znacznie więcej, niż Anglja,** aczkolwiek tam na głowę przypada znacznie więcej alkoholu, a także więcej od Niemiec. Najbardziej przeważającym jest jednak fakt, że według obliczeń autora **80% dzieci otrzymuje od rodziców alkohol.**

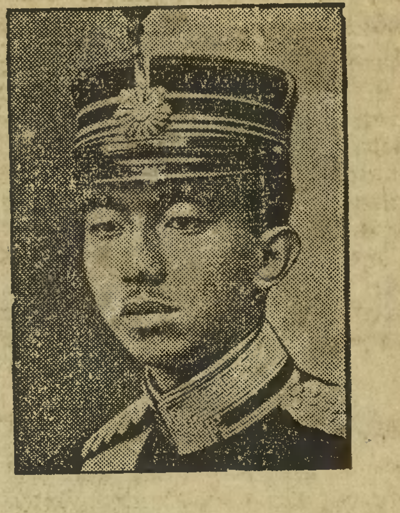
Rozpajaniem narodu zajmuje się (cyfry z 1928) **20.982 restauracje i 19.967 miejsc sprzedaży butelkowej,** 214 hurtowni obsługuje tych detalistów. W roku 1925 wszystkich miejsc sprzedaży było tylko 31.475. Tak więc **wyglądała w praktyce** ustawowo ustalona **„redukcja“ szynków“!!** Warto dodać, że **szkół powszechnych** było w 1928/29 roku **25.170** z 76.819 nauczycieli, wobec 41.113 rozpajalni, zatrudniających 125.000 osób...

Jakie są **następstwa gospodarcze** tego stanu rzeczy? Autor dochodzi do wniosków, które na pierwsze wejrzenie wydają się wprost fantastyczne. Obliczając straty, spowodowane używaniem napojów alkoholowych przez obywateli naszego państwa, na skutek **„poniedziałkowania“, zmniejszonej wydajności pracy** (liczy on aż 10% ogólnej wydajności, a zatem i wyniku) na **przeszło 8 miljardów rocznie.**

O ile się doliczy **wydatki na sam alkohol,** które autor oblicza na **1.471.922.249 złotych** (w r. 1928) oraz wartość pracy osób, zatrudnionych w przemyśle alkoholowym — osięgniemy cyfrę **10 miljardów rocznie** czyli, że otrzeźwienie zupełne narodu musiałoby **prawie podwoić dochody.**

Bardzo ważne są argumenty żydowskie. **Żydzi są istotnie narodem, który wcale prawie nie pije.** Przez kilka stuleci żyły obok siebie te dwa narody — trzeźwi żydzi i pijący Polacy. Gdy żydzi przyszli do Polski, **nie mieli nic — Polacy wszystko.** Dziś już mniejwięcej

Sprawca nowej wojny.



MŁODY CESARZ JAPOŃSKI HIROHITO.

Imię to oznacza „Jutrzenkę pokoju“ i niezupełnie odpowiada naczelnikowi partji „pułkowników“ w krainie chryzantem i kwitnących wiśni.

Chiny gotują się do odparcia najazdu japońskiego.



GENERAŁ CZEN,
dawniejszy minister spraw zagranicznych, przywódca obozu antyjapońskiego w Chinach, wezwał cały naród pod broń.



CZIAN-KAI-SZEK,
marszałek polny, naczelny wódz chińskich sił zbrojnych, stanął na czele armji narodowej, która za zbombardowanie Szanghaju zaprzysięgła zemstę Japończykom.

107)



(Ciąg dalszy).

Z rozrzewnieniem rozpamiętywał kruczki, jakich musiał używać, aby zgubić szpicla, czekającego zawsze przed hotelem i łażącego za nim krok w krok. Pomagała mu w tem najwalniej bajeczna łatwość w zmienianiu swojego wyglądu, mistrzowska charakteryzacja lisiej „twarzyczki“, która na poczekaniu stawała się obliczem starca, poorana zmarszczkami, lub czerwoną gębą głupkowatego parobczaka, a w jednym wypadku nawet różowym buziakiem dziewczyny.

— Tylko krok miałem wtedy za długi, jak na taką pindę — przypomniał sobie i zachichotał tak cieniuteńko, że wywołało to niepokój u sąsiadów.

Ostatecznie jednak wybrał rolę głupkowatego wyrostka, a szczęśliwe natchnienie kazało mu udawać niemowę. Dzięki temu wpuszczono go dość łatwo do tego oddziału dworca towarowego, który stał na uboczu i był ogrodzony nieprzebytą barjerą drutów kolczastych. — To pewnie krewny jednego z tych, — powiedział jakiś ludzki magazynier, legitymując w ten sposób Rafała wobec dwóch milicjantów, pilnujących bramy. Koło południa przybył długi pociąg towarowy. Rafała przedstawiono kolejno całej obsłudze tego pociągu, złożonej wyłącznie z niemych, ale nikt się nie przyznał do tego krewniaka. Rafał oczywiście także przeczył, na migi opisywał rzekomo poszukiwanego człowieka, i jęczał żałośnie, kiedy go chciano wygnać za bramę. — Może ktoś z obsługi tamtego pociągu, — przypuszczał magazynier, — albo któryś z drożników waszej linji. — Rafał zaczął potakiwać. Podano mu ołówek, kartkę papieru, i polecono napisać nazwisko poszukiwanego oraz nazwę wsi...

— Zrobiło mi się trochę ciepło, — mruczał teraz z humorem, patrząc na te wydarzenia z odległości sześćdziesięciu godzin.

Istotnie przeraził się w pierwszej chwili, lecz wnet oprzytomniał. Ujął podany sobie ołówek i zaczął rysować wcale udaną karykaturę Brianda. — Już wiem, to Iwan Lichaczew! — krzyknął magazynier. Rafał zaprzeczył kategorycznie. Dał im do zrozumienia, że jest analfabetą, co nikogo oczywiście nie zdziwiło. Ostatecznie pozostawili go w spokoju, a magazynier dodał na pocieszenie, że drugi pociąg z tej linji przybędzie po ładunek po południu, i będzie mógł wśród jego obsługi poszukać swojego „familjanta“. Oczywiście Rafał drapnął w porę i zjawił się dopiero nazajutrz przed południem. Wówczas to dowiedział się o transporcie 25-ciu owiec i wówczas strzelił mu do głowy szalony pomysł, by w tak niezwykłem przebraniu odjechać tym tajemniczym pociągiem, przybywającym tutaj codziennie i odjeżdżającym z 50-cioma wagonami żywności do nieznanej stacji, której nazwy nikt nigdy nie wymieniał w magazynach. Było to zaledwie wczoraj.

— Mój Boże, nie myślałem nigdy, że tak trudno zostać baranem.

Zakupienie odpowiedniej skóry, przetransportowanie jej do hotelu, robota „krawiecka“ i mały trening po pokoju w tak oryginalnym kostjumie, a przedewszystkiem przemycenie tego pakunku do magazynów stanowiło, zdaniem Rafała, prawdziwą „epopeję“ i „symfonję bohaterstwa“, ale, prawdę mówiąc, zdecydowało o powodzeniu tej awanturniczej imprezy bajeczne szczęście, które mu stale sprzyjało. Kiedy milicjanci, znający go już z widzenia, położyli ciężkie łapy na pakunku, Rafał rozwinął go z flegmą, pokazał owczą skórę i przymierzył ją sobie, jakby togę. Rozśmieszyło to do łez, znudzonych wartowników. Kazali mu beczeć, szczypali go, wkońcu przyjaznym kopniakiem „pomogli mu“ przejść przez bramę, ubawieni konceptem niemowy-matołka.

— Matołka? Genjusza! Tak, choć nie lubię się chwalić... co prawda, to prawda. Tylko genjusz potrafiłby tego dokazać... — Tu Rafał Królik wyprężył się dumnie, i dodał z głębokiem przekonaniem: — Taki chociażby Sherlock Holmes, to szczeniak przy mnie! Marny szczeniak.

Przyniesioną skórę ukrył w szparze pomiędzy skrzyniami, sam zaszył się w kąt, zdawna upatrzony i przesiedział w nim aż do zmroku. Dopiero wówczas wślizgnął się do klatki z choremi owcami i tam przedzierżgnął się w... barana! Porządnego strachu najadł się wówczas, gdy magazynier obwieścił kolejarzowi, że przeliczą owce, przeznaczone do dzisiejszego transportu.

— Całe szczęście, że się tak spieszyli, — mruknął. Bolały go nogi, a przedewszystkiem dłonie, podeptane uczciwie przez „miłych kolegów“ czworonożnych, czuł w krzyżach bolesne strzyknięcia po kiju wyrostka-niemowy, i osunął się do siedzącej pozycjj, by wypocząć. — Żeby ci wól urósł aż do kolan, łobuzie, — życzył w myśli młodemu kalece, masując sobie poszkodowane miejsca cielesnej powłoki, której ani ta owcza skóra nie ustrzegła przed następstwami gęstych razów, jakie nań spadły tam w klatce przy magazynie. Oparł się o ścianę, a jednostajny huk kół wagonowych ukołysał go do snu niebawem.

Obudziła go cisza. Pociąg stał; niewiadomo od jak dawna stał, ani jak długo trwała dotychczasowa podróż. Przez szparę między skrzydłami ciężkich drzwi wagonu nie było absolutnie nic widać, noc dzierżyła jeszcze rządy nad ziemią.

— Utknęliśmy w polu, — przypuszczał Rafał, drapiąc się tu i owdzie, gdyż pcheł było w wagonie pod dostatkiem. — Teraz rozumiem dopiero, dlaczego nieboszczyk Noe rozpił się tak haniebnie. Z rozpaczy! Tak, tak, to jasne. Tyle dni podróżować z menażerją, brrr!

Dłuższy czas monologował na ten temat, czyniąc gorzkie wymówki towarzyszom podróży, aż umilkł raptownie. Posłyszał echa ciężkich stąpań i odgłosy rozmowy, prowadzonej w języku nieznanym mu zupełnie, ale dźwięcznym. Z łoskotem otwierano drzwi bydlęcych wagonów, i zatrzaskiwano je po chwili.

— Acha, rewizja, — domyślił się. Czemprędzej nasunął na twarz owczą „przyłbicę“ i na czworakach pomaszerował w kąt wagonu, rozpychając bez ceremonji stłoczone zwierzęta. — A może oni mnie szukają? — przeraził się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

odwrotnie. (Toć w takim Krakowie niedługo kamienica, należąca do chrześcijanina, będzie zabytkiem do... zwiedzania).

Ciekawe światło rzuca też książka p. Skiby na kwestję zużycia alkoholu na cele przemysłowe. Jest ono u nas **bardzo nikłe** (w Polsce 0,34 l na głowę, w Czechosłowacji 2,03, w Niemczech 2,80). Spirytus ten nasz monopol oddaje ze stratą, by umożliwić byt różnym gałęziom przemysłu. Stratę tę pokrywają — pijacy! Jest to stan rzeczy więcej niż niezdrowy. A przytem wcale nie konieczny, można bowiem z odpadków przy fabrykacji cukru (tzw. melasy) fabrykować tani spirytus dla celów przemysłowych. Lecz tego typu gorzelni się u nas nie popiera.

Czy jednak strata dla rolnictwa z powodu upadku gorzelń nie byłaby zbyt wielka? Autor wylicza, że przestawienie produkcji, które byłoby w tym wypadku możliwe, pozwoliłoby zrezygnować z przywozu różnych artykułów spożywczych jak jabłka, tłuszcze i zboże, który wynosił w r. 1928 — 201.823.000 zł, gdy gorzelnie dały rolnictwu tylko 64,9 milj.

Z akcją obronną szynkarzy rozprawia się autor w sposób bardzo obrazowy. Wyobraźmy sobie, że **wytwórcy trumien, chcąc więcej zarobić, zaczęliby truć ludzi, zakażać studnie zarazkami tyfusu, lub prowadzić propagandę samobójstw.** Choć różni — skarbu nie wyłączając — zarabiają na pogrzebach — to jednak dotąd nikt nie przeciwdziałał nigdy akcji, zmniejszającej do zmniejszenia śmiertelności. Coby to było, gdyby np. **delegacja karawaniarzy w sejmie zażądała — w imię ich własnych interesów i skarbu, by cofnięto zarządzenie o przeciwdziałaniu śmiertelności? „Bandyta czasem zlituje się nad swą ofiarą,** stwierdza autor — **szynkarz nigdy się niedolą ludzką nie wzrusza..“**

Gdyby społeczeństwo zamiast pić, **zapłaciło skarbowi wprost,** co ten zyskuje na alkoholu, a pozatem płaciło zasiłki 136.000 bezrobotnych, którzy w przemyśle alkoholowym pracowali, **oszczędziłoby jeszcze pół miljarda rocznie.**

Efektowne jest zestawienie tego, co przepijamy: W jednej godzinie — trzy samoloty bojowe — w trzech godzinach — najnowocześniejszą lokomotywę; w ciągu dnia — więcej niż cały roczny dochód Ligi Obrony Powietrznej Państwa; przez 16 dni — więcej niż kosztowała Gdynia w latach 1924-28, a w ciągu kwartału — roczny budżet oświatowy państwa.

Może niektóre cyfry p. Skiby nadają się do dyskusji. Lecz wniosek sam jest nienaruszalny: dobrobyt odzyskamy i zdobędziemy **w miarę wyzwalania się z sideł najzgubniejszego** i najbardziej nieekonomicznego z nałogów. A wiedzie do tego zniesienie wyszynku — umiarkowana forma prohibicji, która nie pociąga za sobą żadnych nadużyć.

Warto, by w okresie Tygodnia Propagandy Trzeźwości książka p. Skiby rozeszła się szeroko.

Dr. A. N.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Wyjaśnienie.

Autorem artykułu „Inwalidzkie kombinacje“ jaki ukazał się ostatnio w „Dzienniku Bydgoskim“ jest p. Szaładziński, który też ponosi za artykuł ten wyłączną odpowiedzialność.

Repertuar kin.

Morskie Oko: „Podniebny romans“.
Czarodziejka: „Sterowiec L. A. 3“.

Pożar w śródmieściu.

W ub. piątek wybuchł przy ulicy Portowej w domu w którym mieści się skład obuwia firmy „Lew“ i biuro towarzystwa straży nocnej „Rekord“ oraz lombard miejski, groźny pożar, który zniszczył w wielkiej części magazyn obuwia i niektóre części lokalu lombardu. Znalazła się też hijena żerująca na cudzem nieszczęściu, która korzystając z zamieszania usiłowała ukraść na szkodę firmy „Lew“ kilka par obuwia. Jest to to samo indiwidjum, niejaki Tadeusz Wójcik, który i w czasie znanej i wielkiej katastrofy w bloku budowlanym Z. U. P. U. przychwycony został na rabunku i zasądzony na kilka miesięcy więzienia, które niedawno opuścił, aby znów swój proceder dalej uprawiać.

Bal „Bratniej Pomocy“

Instytutu Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni.

Mimo ciążącego mocno i nad Gdynią przesilenia gospodarczego, bal reprezentacyjny młodzieży I. H. i T. P. zaliczyć można do najlepiej udałych imprez zabawowych jakie dotychczas w Gdyni urządzono, co świadczy przedewszystkiem o szczerej i prawdziwej sympatji jaką społeczeństwo tutejsze otacza naszych młodych przyszłych pionerów wielkiego portu i wielkiego ośrodka handlowego do jakiego rozrasta się nasza Gdynia. Zaznaczyć należy, że młodzi gospodarze balu zdali doskonały egzamin dobrego smaku w dekoracjach sal oraz znakomicie rozwiniętej propagandzie, czemu też zawdzięczyć mogą, że bal cieszył się niebywałą jak na stosunki gdyńskie frekwencją. Impreza ta miała też na celu nawiązanie między słuchaczami instytutu, która zgromadzona jest tutaj ze wszystkich zakątków naszego kraju, a tutejszem społeczeństwem, a zwłaszcza inteligencją miejscową, ściślejszego kontaktu, którego brak dotychczas przykro odczuwali.

Miejmy nadzieję, że ta pierwsza udała impreza stworzy dobrą tradycję dla tego rodzaju reprezentacyjnych balów „Bratniej Pomocy“.

Reduta Prasy.

Komitet redutowy podaje do łaskawej wiadomości osób zaproszonych, żeby ze względu na ograniczoną ilość kart wstępu na Redutę Prasy, która odbędzie się w dniu 6 lutego w Domu Zdrojowym, już zawczasu zaopatrywały się w bilety, Karty wstępu dla osób zaproszonych będą doręczane osobiście przez członków Syndykatu, względnie są do nabycia w sekretarjacie Morskiego Syndykatu Dziennikarzy, ul. Portowa róg św. Wojciecha, **telefon 17-20.** Tam również należy się zwracać z reklamacjami w sprawie zaproszeń oraz o wszelkie informacje.

Jak zapowiedziano, goście Reduty Prasy korzystać będą bezpłatnie z komunikacji autobusowej, która będzie uruchomiona w dniu Reduty z Rynku Kaszubskiego do Domu Zdrojowego i zpowrotem po zabawie. Rozkład odjazdów podany będzie w prasie codziennej w dniach najbliższych.

Jednocześnie Komitet Redutowy uprasza panie i panów, żeby dla spotęgowania karnawałowego nastroju jaknajliczniej przychodzili w kostjumach, przyczem zwraca uwagę, że przygotowane są cenne premje za najpiękniejszy i najdowcipniejszy kostjum.

Teatr Pro Arte.

„Małżeństwo Loli“ K. Makuszyńskiego.

Chciałem właściwie pisać o teatrze Pro Arte jako o zespole amatorskim, stosując do tego poziomu i ocenę gry artystów amatorów, tymczasem premjera „Małżeństwa Loli“, zmusza mnie do traktowania tego zespołu, i oceniania ich gry miarą szosowaną do teatru zawodowego. Nie jest to bowiem zwykła zabawa w teatr amatorski, lecz sumienna i umiejętna praca artystyczna, dająca widzowi pełnię zadowolenia, jaką wynieść pragnie z przedstawień teatrów zawodowych.

Jeżeli się jeszcze zważy, że tak kierownik artysta wzgl. reżyser, jak i kierownik techniczny mieli do pokonania poważne trudności wynikające ze zbyt szczupłych rozmiarów scenki i skromnych rekwizytów scenicznych, to tym więcej uwypukli się ogrom pracy tak kierownictwa jak i poszczególnych artystów.

Nie będę się zapuszczał w streszczenie ani ocenę samej sztuki, gdyż tak jej twórca, kochany sercem gryżący kpiarz Kornel Makuszyński, jak i sam utwór jest już zbyt dobrze znany, więc ograniczę się tylko do sumiennej i czysto objektywnej oceny samej strony artystycznej.

Z góry zaznaczyć jeszcze raz muszę, że nie jestem w tym przykrem położeniu, w jakiem są recenzenci oceniać mający grę amatorów, gdyż niewątpliwie p. W. Scibor w tytułowej roli Loli, jak również p. M. Morska jako jej matka, radczyni Piórkiewiczowa, mogły z zupełnem powodzeniem kreacje swe zaprezentować na scenie zawodowej. Wielki umiar i dyskrecję w podkreślaniu stron humorystycznych swych partyj, wykazali p. Krukowski w roli Gzymsa, oraz Wojciechowski w roli radcy Swobody, wywiązała się też ze swego zadania p Welzówna w roli naiwnego podlotka Zosi. Wszystkim zaś artystom należą się szczere słowa uznania za znakomite pamięciowe opanowanie swych partyj, przez co gra ich była nacechowała wielką swobodę i pewnością siebie, czemu zawdzięczyć należy, że całość robiła wrażenie bardzo dobrze zgranego zespołu. Nawet młodziutki anonimowy narybek amatorski zrobił bardzo dodatnie wrażenie swobodą i pewnością, z jaką się obracali na scenie i płatali swoje dziecinne figle.

—::—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny:
Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Gdynia nie jest już dziś jedynie „portem węglowym“.

(PAT). Pod względem absolutnych liczb obrotu towarowego już tylko 4 porty europejskie: Hamburg, Rotterdam, Antwerpja oraz Londyn zdecydowanie wyprzedzają Gdynię. Pozatem nieliczne inne porty w Europie: Gdańsk, Brema, Liverpool, Le Havre Marsylja, Genua itd. posiadają dziś obroty absolutnie wyższe od gdyńskich; różnice tutaj nie są dziś jednak duże. Poza sobą natomiast Gdynia pozostawia długi szereg portów europejskich o długoletniej tradycji i potężnej organizacji: **Szczecin, Królewiec, Sztokholm, Kopenhagę** (oraz

Tragedja emigrantów polskich.

XIV.

DALSZY CIĄG OSZUKAŃCZYCH LISTÓW. — ŁAPICHŁOPSTWO W MARNIE ROBIONE SIDŁA. — NAIWNOŚĆ SENATORA BOGUSZEWSKIEGO. — ZBIOROWY PROTEST WYZYSKANYCH I ZRUJNOWANYCH OSADNIKÓW. — WSZYSCY KŁAMIĄ, TYLKO PAN SENATOR MÓWI PRAWDĘ!

Zkolei przytoczymy list Józka do swoich krewnych tak rekordowo obszerny, że jego kopja zajęła nam pięć stron pisma maszynowego. Ten Józek też bardzo inteligentnie zaczyna: „Próbowałem do Was pisać już dawniej, gdyż jesteśmy na miejscu dokładnie trzy tygodnie, ale nie było to czasu, to okazji i tak zeszło. Pozwoliłem na to tem skwapliwiej, że chciałem już coś więcej napisać o tem wszystkiem, co jest obecnie naszym udziałem.“

Następuje długi i szczegółowy opis pełen zachwytu nad pobytem w Cumaryji. — „Jesteśmy jedni z pierwszych — pisze ów Józek — jesteśmy pionierami, którzy organizują nowe życie tam, gdzie dotychczas bez tołku(!?) i opamiętania plągł (?!) się wszelaki stwór boży, krzewiły o nieznanych kształtach i właściwościach rośliny, kłębiło gadostwo“. (!)

„Teraz uwaga — piszę o warunkach życia w Peru, krótko mówiąc jest bajkowo, bo wieczne połączenie lata naszego i wiosny.“ „Ciekawe i ważne jest tutaj to, że wszystko ogromnie szybko rośnie, bardzo prędko następuje przemiana materji. To też człowiek szybko odpoczywa po 2—3 godziny wypoczynku w południe, idzie się do pracy z takiem uczuciem świeżości oraz zasobu sił, jak rano. (Już drugi pisze o tej przemianie materji — przyp. autora). „Gdy się skaleczysz, zbijesz, czy potłuczesz, po dniu czy dwóch już jest po bólu. U nas natomiast cierpiałby na to z tydzień. (I ten ustęp podobny do listu Pietrzaka zdradza jedną rękę. — Przyp. autora).

...„A podczas tego zwyczajnie sobie zaczyna kipieć życiem zielona tajemnicza puszcza. Romantycznie jest wtedy i bajkowo. Jedno jest ponad wszelką wątpliwość pewne, że choćbym tu nawet miał głodem przymierać, nie będę nigdy żałował, żem z kraju wyjechał.“ Tak romantycznie, bajkowo pisze Józek do Janka Kwaśniaka. Po tym zwrocie „poetyckim“ następuje ordynarne łapichłopstwo: „...chcę cię prosić, abyś przy sposobności porozmawiał albo z Wł. Pietrzykiem, albo z Jankiem, jeśli jest w domu i zaproponował im wyjazd do Peru. Warunki do ustalenia.“

Takie sidła zastawia się na naiwnych w Polsce!

A teraz zakończenie jednego cyklu opowieści o tragicznych dziejach naszej Kolonji Polskiej w Peru i o smutnej roli, jaką odgrywa Polskie Tow. Kolonja Polska na czele z p. sen. Boguszewskim, przy **dziwnie milczącej zgodzie naszego Urzędu Emigracyjnego dla prywatnych poczynań p. Warchałowskiego ze szkodą dla interesu publicznego,** dla naszej opinji zagranicą. Poważni ludzie, poważne instytucje, płaszczem swej powagi pokrywają ryzykowne spekulacyjne awantury prywatnych jednostek. Nie posądzamy ani Urzędu Emigracyjnego, ani p. Boguszewskiego **o złą wolę,** pragniemy tylko im otworzyć oczy na to, co stara się sprytna reklama, propaganda zamydlić bałamutnemi informacjami. Ludzie, stojący na czele tych instytucyj, czy tam zajmujący wybitniejsze stanowiska, **nie mogą być zainteresowani materjalnie** w akcji „Kolonja Polska“ w Peru, inaczej narażają się w opinji społecznej na posądzenie, że całej sprawy zbadać i wyświetlić nie zdradzają ochoty. — Podnosimy zatem głos w sprawie, która domaga się jak najrychlejszego wyjaśnienia. W tym celu pozwolimy sobie na małą polemikę z p. senatorem Boguszewskim.

Otóż podaliśmy w poprzednim artykule wyjątki z listów, których fabrykacja w kancelarji Kolonji Polskiej w Peru, nie ulega wątpliwości. Tym listom daje wiarę p. sen. Boguszewski, nie dał natomiast wiary p. senator alarmującym listom, wydrukowanym w jednym z codziennych pism warszawskich z dn. 6 czerwca 1931 r., przysłanym pocztą lotniczą z Peru. List ten podpisało kilkudziesięciu oszukanych w swych nadziejach osadników polskich.

List ten, owo pismo warszawskie, zatytułowało „Głód, choroby i niewolnictwo w ciężkiej pracy — Tragiczny list emigrantów polskich z Peru“. I już zaledwie w kilka dni, to samo pismo publikuje list p. senatora Boguszewskiego, mający być sprostowaniem. — Sprostowanie to brzmiało: „Kilku awanturników zawładnęło grupą emigrantów, listy kapelana, lekarza i dyrektora osadnictwa“.

To sprostowanie autoryzował p. sen. Boguszewski!! Redakcja owego pisma, zbliżona zresztą bardzo politycznie do sen. Boguszewskiego, dała wiarę jednemu człowiekowi, choćby i senatorowi, a nie 40 osadnikom, dała wiarę dyrektorowi osadnictwa, kapelanowi (ks. Sokół, zainteresowany również w Kolonji, mający tam swe udziały), pozatem lekarzowi. O badaniach lekarskich pisaliśmy. Ludzie ci, jak widać, nie mają praktycznego pojęcia o pracy na roli, z maczetą w ręce nie próbowali karczować dzikiej dżungli, a p. sen. Boguszewski wogóle Peru zna z geografji lub z obrazów filmowych. Ci ludzie bezceremonjalnie obeszli się z głosem rozpaczy kilkudziesięciu osadników, w Peru, trapionych wraz z rodzinami głodem, chorobami, nędzą najstraszliwszą. Ci ludzie chcieli uśpić czujność i sumienie nasze. Uroczysty należy **założyć protest przeciwko tak wygodnemu załatwianiu palącej sprawy i domagać się śledztwa,** jak właściwie jest z tą Kolonją w Peru.

Że któryś tam z osadników, pod naciskiem dyrekcji i pod jej dyktandem napisze, że w Cumaryi jest „bajkowo“ i „romantycznie“, to wystarczyć to może p. sen. Boguszewskiemu, ale nie opinji polskiej.

wogóle wszystkie porty skandynawskie), **Hull, Dunkierkę, Bordeaux, Neapol, Wenecja, Triest etc.**

Pod kątem widzenia różnorodności obrotów towarowych, zwłaszcza obrotów cenną drobnicą, obraz porównawczy, oczywiście, musiałby wypaść inaczej, i pod tym względem, jednak Gdynia ostatnio — a zwłaszcza w ubiegłym roku — poczyniła bardzo znaczne postępy. W żadnym też wypadku nie można dziś już nazywać Gdyni, tak jak to czyniono nieraz dotychczas „portem węglowym", istnieje bowiem poza węglem kilkanaście innych artykułów, w obrocie których Gdynia odgrywa doniosłą rolę. Przykładem służyć mogą **bekony, tekstylja, cukier, sole potasowe i wyroby metalowe i inne.**

Luty w wierzeniach ludowych.

Kiedy skończy się miesiąc styczeń, nadzieja wstępuje w serce człowieka, ponieważ i dzień już trochę dłuższy i słońce więcej przygrzewa, a chociaż w lutym często bywają śniegi i mrozy, to jednak myśl o bliskiej wiośnie czyni tę zimę już mniej uciążliwą.

Od najdawniejszych czasów wierzą ludzie, zwłaszcza po wsiach, że, jeżeli w lutym są silne mrozy i śniegi, to zima nie będzie już długo trwała, bo jak mówi przysłowie: „Gdy mróz w lutym ostro trzyma — wtedy jest niedługa zima".

Niezawsze jednak luty jest mroźny. Mówią o tem znowu inne przysłowia: „Zwykle luty ostro kuty — czasem w luty — same pluty"... „Czasem luty się zmiluje — że człek niby wiosnę czuje; ale czasem tak się zżyma — że człek prawie nie wytrzyma". Według wierzeń ludowych „w lutym, gdy zagrzmi od wschodniego boku — burze i wiatry walne są w tym roku".

Bardzo ważnem jest święto (2 lutego) M. B. Gromnicznej. Jest ono m. in. wyrocznią pogody.

„Gdy na Gromnice roztaje —
Rzadkie będą urodzaje."
„Gdy w Gromnicę z dachów ciecze —
Zima długo się powlecze."
Jasny dzień podczas Gromnice —
Lnu przyczynia na przęślice."

Ponieważ dzień robi się coraz dłuższy, więc lud nasz powiada: „Święta Weronika — słoneczko pomyka", a dwa dni później (6 lutego) „O świętej Dorocie — wyschną chusty na płocie". Św. Walenty (14 lutego) przynosi znów inne przysłowia. Oto jedno z nich: „Gdy na św. Walenty deszcze — mrozy bywają jeszcze". Podobną przepowiednię daje św. Piotr dn. 22 lutego: „Jeśli o św. Piotrze w lutym ciepło służy — do Wielkiejnocy zima czasy swe przedłuży". Przełomową chwilą w lutym jest dzień (25) św. Macieja. Mówią więc po wsiach: „Święty Maciej zimę traci — albo ją bogaci".

—:—

„Błażejki".

Nietylko w dniu święta Matki Boskiej Gromnicznej, ale również i dnia następnego (3 lutego), w którym to dniu przypada św. Błażeja — odgrywają świece w liturgji szczególną rolę. W dniu tym kapłan, trzymając dwie na krzyż złożone gromnice pod brodą wiernych, modli się w imię św. Błażeja o uchronienie ich od bólu gardła.

Dla tych to ceremonji lud wynalazł specjalną nazwę „Błażejki".

Obrządek ten oparty jest na pewnem zdarzeniu z życia tego świętego męczennika. Św. Błażej, biskup Sebasty w Armenji, został umęczony za Dioklecjana (287 r.), albo, co prawdopodobniejsze za Licynjusza (316 r.). Schronił się on przed swymi prześladowcami do pewnej jamy w górach, gdzie odwiedzały go dzikie zwierzęta, które dzięki swym wiadomościom lekarskim nieraz leczył.

Schwytany wkońcu, wtrącony został do więzienia ciemnego i katowany żelaznemi grzebieniami. Pewnego razu uzdrowił małego chłopca, któremu w gardle utknęła ość rybia i przy tej sposobności polecił zwracać się w jego imieniu do Boga we wszystkich wypadkach bólu gardła. Do więzienia przyniosła mu pewna uboga niewiasta trochę pokarmu i świecę, a św. Błażej miał jej wtedy zalecić, aby pamiątkę bliskiej już jego śmierci obchodziła jałmużną i przy gorejących świecach, co też uczyniwszy wraz ze swemi sąsiadkami, doznały wszystkie błogosławieństwa Bożego na duszy i ciele.

Młodzież P. Prezydentowi w dniu imienin.

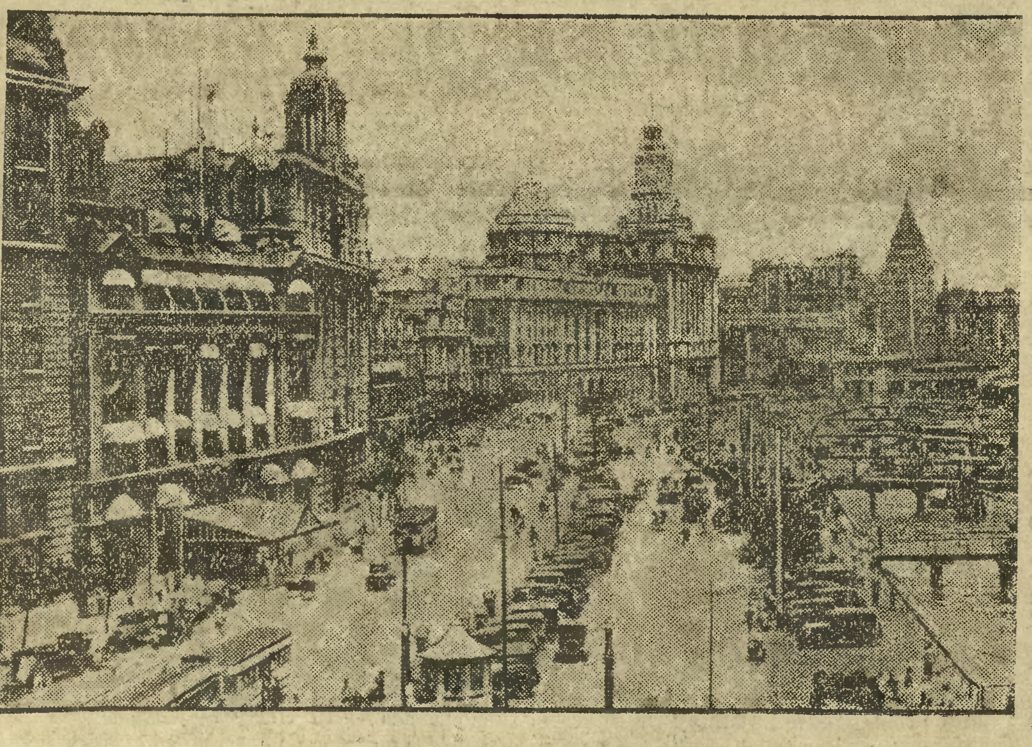
Warszawa. (PAT.) W związku z przypadającemi w dniu 1 lutego imieninami p. Prezydenta R. P. zostały odprawione w kościołach stolicy nabożeństwa dla **młodzieży szkół średnich i powszechnych.** Po wysłuchaniu nabożeństw młodzież wysłała delegacje ze sztandarami i orkiestrami, które zgromadziły się w liczbie około 2000 osób na rynku Starego Miasta. Po ugrupowaniu się młodzież przedefilowała przez bramę świętojańską na dziedziniec Zamku, gdzie orkiestry odegrały hymn państwowy.

Okręt z balkonami.

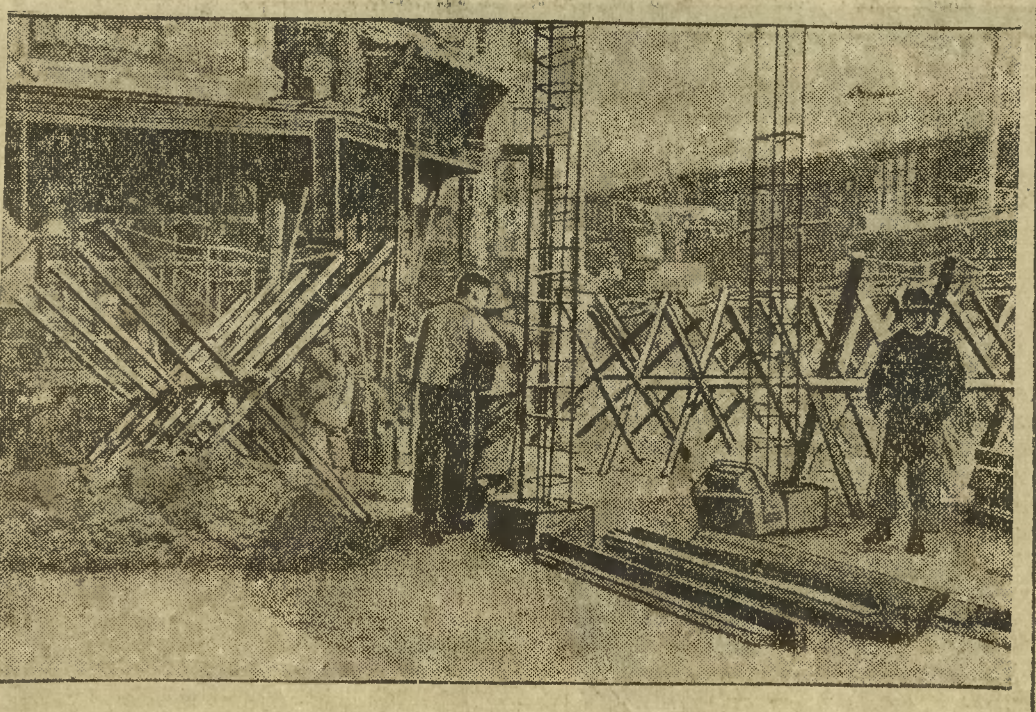
Do portu w Marsylji zawitał okręt „George-Philipp". Jest to najnowszy okręt wypuszczony z doków w listopadzie ub. roku, który **jest przeznaczony do podróży na Daleki Wschód.**

„George-Philipp" jest jednym z najwytworniejszych statków i jest wyposażony w najnowsze i prawdziwie luksusowe urządzenia. Jest to pierwszy okręt, którego **kabiny 1-szej klasy posiadają małe balkony zawieszone nad falami oceanu.**

Oczy całego świata zwrócone są na Szanghaj.



Dzielnica międzynarodowa.



Chińczycy za drutem kolczastym.

Szanghaj, główny port Chin, od r. 1842 otwarty dla handlu zagranicznego. Miasto liczy **1½ miljona mieszkańców.** Składa się z miasta chińskiego, koncesji francuskiej oraz osady międzynarodowej pod zarządem europejskim. Europejczyków mieszka w Szanghaju około 14 tysięcy (w tem **40 Polaków).** Najpiękniejszą ulicą w Szanghaju jest **Avenue Joffre.**

Szanghaj jest siedzibą wielkiego przemysłu chińskiego, posiada stocznie budowy i naprawy okrętów, fabryki broni i prochu, olbrzymie przędzalnie, największą w świecie fabrykę papierosów — należącą do Amerykanów.

Miss Germania.



Królową piękności wybrano w Niemczech 19-letnią Ruth Benen z Fryburga (w Bryzgowji). Wyboru dokonała komisja złożona z najwybitniejszych artystów niemieckich.

—:—

Chrońmy młodzież przed wypadkami tramwajowemi.

Warszawa. (PAT.) Ze względu na znaczny wzrost wypadków spowodowanych **czepianiem się wozów tramwajowych przez chłopców nieletnich,** Komisarjat Rządu m. st. Warszawy wydał zarządzenie wszystkim funkcjonarjuszom policji, aby **nie dopuszczali** do czepiania się wozów. Każdego nieletniego, czepiającego się wozu tramwajowego ma się natychmiast zatrzymać i odprowadzić do najbliższego komisarjatu, skąd nieletni oddany zostanie pod opiekę rodziców z pouczeniem o skutkach wynikających z czepiania się wozów tramwajowych.

Morderczyni opłaciła pogrzeb swojej ofiary.

W Ameryce tancerka Sanka Pagan zamordowała swą koleżankę Riverę. Co było powodem zbrodni, nie wiadomo, gdyż morderczyni nie chce powiedzieć. Oryginalnem jest to, że **morderczyni zaasekurowała poprzednio swą ofiarę na wypadek skrytobójczego morderstwa.**

Według umowy, towarzystwo asekuracyjne miało pokryć koszta pogrzebu, w razie śmierci panny Rivery. Co spowodowało Sankę Pagan do tej oryginalnej asekuracji, trudno sobie wyobrazić. Czy tym sposobem chciała sobie pozyskać serca sędziów przysięgłych, czy dać dowód, że morderstwo popełniła z premedytacją (z rozwagą).

Drobne wiadomości.

Oswojony lampart, chowany w domu przez jednego z berlińskich malarzy, zerwał się z łańcucha i poranił na śmierć dwuletnią dziewczynkę, zanim właściciel jego zdołał przybyć na ratunek.

*

Też mi obywatele! W Nancy policja aresztowała dwóch obywateli polskich; Pejsacha Boumerdetta, zamieszkałego w Paryżu, oraz Joska Ryderkopfa, zamieszkałego w Antwerpji, za sprzedawanie fałszywych brylantów. Znaleziono przy nich wielką ilość fałszywych kamieni.

*

Gubernator Kłajpedy odmówił przedstawicielom niemieckim wizy na wyjazd do Genewy.

*

W Gdyni zamieszkuje obecnie około 500 Szwedów. Posiadają oni własną parafję, na której czele stoi pastor Helgust.

*

Honorarjum trzech adwokatów warszawskich, którzy występowali w procesie o zwrot dóbr po gen. Tyszkiewiczu wynosiło półtora miljona złotych.

*

„Armja Zbawienia", angielska organizacja dobroczynna, otrzymała od rządu polskiego zezwolenie na rozwinięcie akcji w Polsce. Zamierza przedewszystkiem usunąć z ulic Warszawy żebraków i włóczęgów.

W dzień Matki Boskiej Gromnicznej.

(Tradycje kościelne ludowe).

Polacy mieli od najdawniejszych czasów szczególne nabożeństwo do Matki Boskiej. Ze wszystkich licznych świąt Matki Boskiej najuroczyściej obchodzono święto Oczyszczenia Matki Boskiej, czyli Matki Boskiej Gromnicznej. Obchodzono zresztą to święto już w Jerozolimie w drugiej połowie piątego wieku procesją z zapalonemi świecami.

Uroczystość Oczyszczenia N. M. P. jest ostatniem świętem okresu Bożego Narodzenia.

Ustanowiono na 40-ty dzień po Narodzeniu Chrystusa, a nosi ono w rytuale trzy różne nazwy: Oczyszczenie (purificatio), Spotkanie (hypopanti) i Gromnice (candelaria). Oczyszczeniem zowie się na pamiątkę, że Matka Boska poddając się dobrowolnie prawu Mojżesza, przyniosła w 40-tym dniu po jego Narodzeniu Swego Boskiego Syna do świątyni, ofiarując równocześnie ze względu na Swe ubóstwo parę synogarlic.

Nazwa Spotkanie stąd pochodzi, że na spotkanie wchodzącej do świątyni Marji z Dzieciątkiem wyszli świątobliwi staruszkowie Symeon i Anna, przyczem Symeon wziął małego Jezusa na ręce i błogosławił go. Gromnicami nazywają to święto z tego powodu, że kapłan święci w czasie Mszy św. tego dnia świece, zwane gromnicami, które wierni przez całe nabożeństwo i procesję trzymają zapalone w ręce.

Według starych podań istnieją następujące trzy racje święcenia w dniu tym świec.

Mianowicie: 1) dla wskazania na czystość panieńską Matki Boskiej; 2) dla uświetnienia procesji na pamiątkę, jak Marja Panna, św. Józef, oraz Symeon i Anna w uroczystym pochodzie wnieśli Jezusa do świątyni. I jak oni wonczas Chrystusa nieśli, tak dziś niosą wierni płonące świece, symbolizujące Jezusa. Mianowicie wosk, ten najczystszy produkt zwierzęcy, wyobraża bez grzechu poczęte ciało, knot—duszę, zaś światło—boskość Chrystusa; 3) święci się wreszcie świece dla pouczenia wiernych, że chcąc być czystym przed Bogiem, trzeba posiadać prawdziwą wiarę, dobre uczynki i dobrą wolę. Świeca płonąca w ręce, to wiara poparta dobremi uczynkami, gdy brak jednego z nich niema życia, jak martwa jest świeca niezapalona.

Do kultu światła w Kościele potrzebny jest wosk jako najczystszy produkt zwierzęcy (jak oliwa jest najczystszym produktem roślinnym). Wosk ten ma oznaczać czystość natury ludzkiej, światło zaś działającą w niej boską naturę Chrystusa. Bóg jest światłością prawdziwą, która oświeca człowieka. Spalanie świec jest symbolem ofiarnej śmierci Zbawiciela, używanie świec przy wszystkich obrządkach kościelnych oznacza kroczenie w światłości. Piękny zwyczaj wkładania gromnicy w rękę umierającego jest symbolem światła, które ma mu świecić w ciemnościach grobowych.

Święto Matki Boskiej Gromnicznej, to jedno z pośród świąt, cieszących się u ludu naszego szczególniejszą czcią i które przeto z wielkiem nabożeństwem i skupieniem ducha od dawnych czasów było w Polsce obchodzone.

Na wsi już wczas rano wychodzą ludzie do kościoła, biorąc ze sobą świece. Dawniej świece te musiały być z wosku pszczelnego i robili je sobie albo sami gospodarze, albo t. zw. cechmistrze wiejscy. Świece takie przystrajają w kokardy, sztuczne kwiaty, a w niektórych okolicach owijają świecę cienkiemi i długiemi stoczkami, które od niepamiętnych czasów lud nazywa „Błażejkami", ponieważ stoczki owe zapalają na drugi dzień, 3 lutego, w dniu św. Błażeja.

W okolicach Lublina świece woskowe okręcają lnem czesanym, na to dopiero kładą korale i inne paciorki. Z tak przygotowanemi świecami udają się ludzie do kościoła.

W czasie nabożeństwa kapłan w ornacie koloru fioletowego dokonuje poświęcenia świec kościelnych, a potem poświęcenia gromnic. Przez cały czas nabożeństwa, a później podczas procesji każdy uważa, aby mu gromnica nie zgasła, albowiem taki fakt jest złą wróżbą.

Po przyjściu z kościoła do domu zapala się ponownie gromnicę i jej dymem robi się znak krzyża nad drzwiami i oknami. Chroni to dom od grzmotów i piorunów, a płonącą świecą błogosławione pola zabezpieczone są przed burzą i gradem. Po zgaszeniu gromnicy, wszyscy domownicy starają się wciągnąć w siebie dym ze zgaszonej świecy, ma to bowiem być najlepszym sposobem, chroniącym przed bólem gardła.

Taką poświęconą świecę przechowuje się przez cały rok za obrazem albo w skrzyni, a gdy nadejdzie burza gradowa, wstawiają w niektórych wsiach zapaloną gromnicę do komina, częściej jednak stawiają ją w oknie lub na stole przed obrazem Matki Boskiej i odmawiają głośno modlitwę o odwrócenie nieszczęścia.

Z dniem tym złączone są niektóre przysłowia. Tak np. mówiono o nabożnisiu i faryzeuszu: „Trzech mszy słuchał, zmówił cztery różańce i na gromnicę dmuchał". Drugie podobne przysłowie mówi znów: „Kiedy grzmiało czołem biła i gromnicę w ręku trzymała, gdy strach minął, na nowo klęła i oszukiwała". Do skąpców mówiono: „Dołóż Bogu na ofiarę nie gromniczkę, albo Błażejkę, ale oną niewinną synogarliczkę i czystość myśli i poczynań".

O polsko-czeskie zbratanie.

Warszawa, 31. 1. (PAT). W dniu 31 bm. odbywał się w Warszawie zjazd przedstawicieli **Towarzystwa polsko-czechosłowackiego w Polsce.** Zjazd uchwalił zorganizować **stały komitet porozumiewawczy towarzystw,** który będzie miał za zadanie koordynowanie (sharmonizowanie) działalności wszystkich stowarzyszeń, mających na celu zbliżenie z Czechosłowacją, jak również pogłębienie stosunków z bratniemi organizacjami na terenie Czechosłowacji.

Papier w Polsce jest najdroższy.

Związek Wydawców żąda słusznej zniżki cen papieru.

Zarząd Główny Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism komunikuje:

1. Jeszcze w czerwcu roku ub. przeprowadzone zostały, w związku z pracami nad projektem nowej taryfy celnej, **rokowania w sprawie obniżki cen zasadniczych gatunków papieru** między przedstawicielami Związku Wydawców, Tow. Wydawców Książek i Związku Organizacji Przemysłu Graficznego a przedstawicielami Związku Papierni Polskich, Centrali Papierniczej „Emkaes" i Sp. Akc. „Steinhagen i Saenger". W wyniku tych rokowań ustalono, iż ceny papierów, używanych przez wydawnictwa, będą regulowane przez producentów na podstawie zmian, jakie zachodzić będą w kosztach produkcji; w związku z tem, wobec zniżek cen surowca i półfabrykatów papierniczych zarówno w Polsce, jak i na głównych rynkach światowych, **uzyskano zniżkę cen papieru gazetowego** z 62 gr na 60 gr za 1 kg., w sprawie zaś zniżki cen innych papierów drukowych postanowiono odbyć specjalne konferencje.

W konsekwencji Związek Wydawców Dzienników i Czasopism oraz wspomniane wyżej organizacje konsumentów papieru poparły starania przemysłu papierniczego o wprowadzenie do nowej taryfy celnej podwyższonych stawek na papiery drukowe, zabezpieczających **silniejszą ochronę rynku** krajowego przed zbędnym przywozem papieru zagranicznego.

2. Podczas rokowań czerwcowych organizacje wydawców przedstawiły konieczność wprowadzenia zasadniczych zniżek cen papierów, używanych przez czasopisma wobec znacznego zmniejszenia kosztów produkcji tych papierów oraz wobec kryzysu, jaki przeżywają wydawnictwa w Polsce. Jednocześnie **wydawcy stwierdzili potrzebę polepszenia gatunków tych papierów.** Mimo to dokonane zostały latem r. ub. tylko nieznaczne i częściowe zniżki w cenniku papierów płaskich, nie bacząc na wspomniany spadek cen surowców i półfabrykatów papierniczych, a także nie bacząc na zniżki cen tych papierów na wszystkich rynkach zagranicznych.

3. W ciągu ubiegłego półrocza ceny surowców i materjałów technicznych, a także półproduktów papierniczych spadały na rynkach światowych w dalszym ciągu i to znacznie silniej, niż w ciągu 1930 i w I. połowie 1931 r. Ceny papierówki spadły już poniżej 50% cen z początku 1930 r. Ceny celulozy spadły w tym okresie przeciętnie około 30%. W związku z tem obserwujemy zagranicą w ostatnim kwartale r. ub. i na początku r. bież. dalszy znaczny spadek cen wszelkich gatunków papierów gazetowych i innych drukowanych. **Zniżkę cen papieru charakteryzuje najdobitniej wykaz cen papieru w Niemczech** — w kraju ścisłego syndykatu sprzedaży, wykazujący spadek 28% w stosunku do okresu, poprzedzającego kryzys gospodarczy. Syndykat Papierni Szwedzkich oraz Finlandzkich, mimo spadku funta angielskiego, utrzymuje cenę tony w portach załadowania na wysokości 9 funtów angielskich, czyli 279 złotych; stanowi to zniżkę, dokonaną w II. półroczu 1931 r. — w wysokości 28%. Wraz z frachtem do Gdyni lub Gdańska, cena 1 kg. papieru wynosi więc tylko 81 groszy, podczas gdy w Polsce 1 kg. papieru gazetowego w dalszym ciągu kosztuje 60 gr na stacji kolejowej przy papierni. **Wytwórcy angielscy, korzystający z surowców i półfabrykatów papierniczych obcych i kosztownej siły roboczej, oznaczyli cenę papieru gazetowego na rok 1932 w wysokości 87 gr za 1 kg.,** wytwórcy amerykańscy i kanadyjscy również znacznie obniżyli ceny na rok 1932. „Paper World" podaje, iż na przestrzeni 10 ostatnich lat ceny papieru gazetowego spadły ponad 61%.

Obserwujemy jaskrawą różnicę w gatunkowości poszczególnych kategoryj papierów. Ceny papierów gazetowych płaskich nie wiele co się różnią zagranicą od cen papierów rotacyjnych. **Ceny papierów drukowych i ilustracyjnych satynowanych oraz bezdrzewnych uległy zagranicą podobnym zniżkom, jak papier gazetowy.**

4. W Polsce, posiadającej nieprzebrane zapasy surowca papierniczego, mimo iż ceny tego surowca spadły około 52% w stosunku do cen z początku r. 1930 (z 27 zł na 13 zł), **ceny papieru gazetowego i innych drukowanych utrzymują się ciągle na poziomie bardzo wysokim.** Według danych Instytutu Konjunktur Gospodarczych indeks cen papieru wykazuje w Polsce, w stosunku do r. 1926 spadek zaledwie 10 proc., gdy Niemiecki Instytut Konjunktur notuje za tenże okres zniżkę w Niemczech 28 proc. Wbrew więc wszelkim oczekiwaniom, mimo zasadniczych zniżek w kosztach produkcji papieru, **wytwórcy polscy utrzymują ceny papieru na poziomie znacznie wyższym, niż producenci zagraniczni.**

Sytuacja ta skłoniła władze Związku Wydawców do wystąpienia z inicjatywą w sprawie zniżki cennika papierów gazetowych i innych drukowych. Z uwagi na wyjątkowy kryzys, jaki przeżywają wszystkie przedsiębiorstwa wydawnicze w Polsce, oraz z uwagi na wpływ, jaki ceny papieru wywierają na kształtowanie się sytuacji czasopiśmiennictwa i rozwój ruchu wydawniczego, władze Związku Wydawców Dzienników i Czasopism uważają za niezbędne przeprowadzenie możliwie rychło **gruntownego badania warunków i kosztów produkcji papierów w Polsce, tudzież podjęcie starań o zmianę cen zasadniczych jego gatunków w duchu uwzględnienia potrzeb kulturalnych na szerszych warstw ludności.**

—::—

Z gromnicą wiary stajesz.

Jakąż Cię, o Maryjo,
Dziś mamy wielbić nutą?
Wicher po drogach wyje
I w sercu dziwnie luto.

*

Wicher po drogach płacze,
Jak doli ludzkiej skarga,
Ostatni życia skrawek
Ktoś głucho w piersiach targa.

*

Zastygła łza w źrenicy
Zanim dobiegła powiek,
Zapłacze struna lutni
Zanim ją zerwie człowiek.

*

Z gromnicą złotą w dłoni
Z jasnego idziesz nieba,
Gdzie biedna matka płacze,
Gdzie dziecię woła chleba.

*

Gdzie ojciec schorowany
Pod płotem wczoraj legł, —
Do prostej, białej trumny
Ostatni wbito ćwiek.

*

Tak winno być słonecznie,
Radośnie, cudnie, pięknie;
Tymczasem serce z bólu
Niejedno w piersiach pęknie.

*

Jakąż Cię, o Maryjo,
Dziś mamy wielbić pieśnią?
Kiedyśmy jak umarli
Pokryci grobów pleśnią.

*

I ciągle wyglądamy
Cnej wiosny nowych liści,
Ażali Miłość Twoja
Maryjo nas oczyści!

*

A droga nasza krwawa —
Nie z lilij, jeno głogu,
Złorzeczym swoim braciom,
Nawet własnemu Bogu.

*

I gdy nas zbije życie,
Natenczas jako zorza, —
Z gromnicą wiary stajesz
U stóp zimnego łoża.

Stanisław Boruń.

Badanie krwi wykazało winę Gorgonowej.

Ze Lwowa donoszą: Śledztwo w sprawie potwornego mordu w Brzuchowicach zostało ostatnio uzupełnione doniosłym dokumentem o znaczeniu decydującem. Dokumentem tym jest wynik porównawczej analizy krwi, przeprowadzonej przez ekspertów sądowych: chemika prof. Westfalewicza i lekarza dr. Opieńskiego. Chemiczno-mikroskopowej próbie poddana została krew Gorgonowej, dalej krew znaleziona w obfitej stosunkowo ilości wewnątrz rękawa futra tej ostatniej, wreszcie krew znaleziona na koszuli Zaremby.

Wynik badań jest druzgocący. Stwierdzono w drodze chemicznej i mikroskopowej, że krew z rękawa Gorgonowej jest krwią ś. p. Zarembianki, natomiast krew na koszuli Zaremby okazała się krwią Gorgonowej, która skaleczoną ręką prawdopodobnie dotknęła koszuli Zaremby.

Jak wiadomo, medycyna sądowa rozróżnia u ludzi cztery typy krwi, typ krwi śp. Zarembianki jest odmienny od typu krwi Gorgonowej. Ta przypadkowa okoliczność odgrywała doniosłą rolę.

W sądzie karnym odbyła się sesja wydziału karnego, która obradowała nad wniesionem zażaleniem obrońcy inż. Zaremby, oskarżonego o współudział w zamordowaniu swej córki przeciwko zawieszeniu nad nim aresztu śledczego. W wyniku narad postanowiono odrzucić zażalenie.

Zaremba pozostaje nadal w więzieniu.

319 tysięcy bezrobotnych w Polsce.

Warszawa. Według danych państw. urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje **na dzień 23 bm. 319.362 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba bezrobotnych zwiększyła się o 10.124.**

Wojewoda Kirtiklis w Grudziądzu.

Grudziądz, 31. 1. (PAT). W sobotę późnym wieczorem przybył do Grudziądza p. Wojewoda pomorski Kirtiklis, który wraz z małżonką zaszczycił swą obecnością bal miejscowej prasy. W niedzielę rano p. wojewoda udał się do ratusza, gdzie prezydent miasta przedstawił mu radców miejskich i wyższych urzędników magistratu, poczem udał się do kościoła farnego na nabożeństwo, odprawione **na intencję rzemiosła pomorskiego.** W południe przybył do Izby Rzemieślniczej, gdzie w imieniu p. ministra przemysłu i handlu udekorował kilkudziesięciu rzemieślników specjalną odznaką za wybitne zasługi w pracy zawodowej. Po południu odbyła się u prezydenta miasta herbatka, gdzie zebrali się przedstawiciele władz, reprezentanci przemysłu, handlu i rzemiosła, **Prezydent miasta Włodek** wygłosił przemówienie, w którem wyłuszczał **potrzeby i bolączki miasta.** Wieczorem p. wojewoda był w Teatrze Miejskim, powitany przez dyrektora Teatru w otoczeniu zespołu artystycznego.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Śmiertelny wypadek dziecka

Gniezno. 6-letni syn rolnika Manfreda z Łubowa, bawiąc się wraz z kilkoma rówieśnikami w stodole swego ojca, wszedł z nimi na wznoszące się tam 6-metrowe rusztowanie. W pewnej chwili chłopiec nazbyt się wychylił poza rusztowanie i, straciwszy równowagę, runął na ziemię, skutkiem czego doznał złamania kręgosłupa.

Śmierć nieszczęśliwego chłopca nastąpiła natychmiast.

—*—

LIPUSZ. Protest. Z inicjatywy Z. O. K. Z. został w Lipuszu zwołany dnia 23. ubm. wielki wiec protestacyjny przeciwko gwałtom niemieckim w Prusach Wschodnich. Zebrało się 1500 osób. Wiecowi przewodniczył p. Gackowski, przemawiali ks. prob. Wagner, p. Wilga z Kościerzyny, p. Krupa i p. Karpiłowicz. Na wiecu uchwalono odpowiednią rezolucję.

Kruszwica.

Z rady miejskiej. Posiedzenie rady miejskiej poświęcone było jedynie wyborowi prezydjum rady oraz komisyj miejskich, których kadencja upłynęła z końcem roku 1931. Pisemne sprawozdanie z działalności rady złożył p. przewodniczący Kopański, równocześnie składając urząd przewodniczącego. Jako najstarszy wiekiem przewodnictwo objął p. budown. Kopański. Większością głosów wybrano prezydjum rady na rok 1932 jak następuje: przewodniczący Kopański, zast. przewodniczącego Fedkowicz, sekretarz Białecki, protokulant rady p. Czesław Ziarkowski. Następnie przez aklamację wybrano wszystkie komisje miejskie jak: gazowni, rzeźni, budowlaną, gminną, komisję opieki społecznej i finansowej. W miejsce dotychczasowego radnego p. Chudego, został wprowadzony w urząd przez p. burmistrza p. Marcińczak.

Wypadek. W tut. cukrowni wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie stróż J. Dzikowski z Sławska Wielkiego wskutek własnej nieostrożności poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że upadając na bok, odniósł poważne uszkodzenia wewnętrzne. Pomoc lekarska była konieczna.

Margonin.

Z Kółka Rolniczego. Walne zebranie Kółka Rolniczego zagaił prezes ks. prob. Napiątek. Po odczytaniu protokółu składali członkowie zarządu sprawozdania z rocznej działalności. Nowy zarząd tworzą: ks. prob. Napiątek - prezes, Górski - wiceprezes, Cepel - sekretarz, Wróblewski - skarbnik, Neumann - bibljotekarz. Jako delegatów na zjazd powiatowy wybrano pp. Wróblewskiego, Górskiego, Szymanowskiego i Cepla.

Walne zebranie ochotniczej straży pożarnej zagaił naczelnik p. Sita. Sprawozdania z rocznej działalności składali członkowie zarządu, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Zarząd składa się z pp.: Sita Jan - naczelnik, Komorowski St. - zast. naczelnika, Matelski - sekretarz, Wesołowski - skarbnik, Kado St. - gospodarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Glasińskiego i Fr. Strutę.

Pakość.

Pożar. Powstał pożar w zabudowaniach gospodarza Kucały, Mieleńska 11. Ogień wybuchł w stodole i przeniósł się na oborę oraz chlewy, które spaliły się doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i produktami rolnemi.

Warlubie.

Katastrofa samochodowa. Samochód osobowy p. Otlewskiego z Nowego, kierowany przez szofera p. Ciechowskiego, a wiozący państwo Strependorfów z Nowego uległ katastrofie, wjeżdżając całym pędem w rów. Kierowca, nie orjentując się prawdopodobnie w rozkładzie szos, u wylotu ulicy Dworcowej, zamiast skręcić na lewo do Nowego, jechał prosto, wpadając w rów, skutkiem czego przednia oś się złamała, szyby się powybijały i znajdujący się w samochodzie, ulegli lżejszym i cięższym obrażeniom ciała. Śmiertelnych wypadków na szczęście nie było. Po pierwszym opatrunku najętą furmanką pojechali do Nowego. W niespełna 3 godziny właściciel samochodu p. Otlewski przyjechał samochodem ciężarowym i rozbite auto zabrał.

Targi i jarmarki. W roku 1932 jarmarki konne, bydlęce i kramne odbędą się 6 maja i 6 ...ernika. Targi zaś odbywać się będą jak dotąd co piątek.

Niestronno.

Walnemu zebraniu Stowarzyszenia Młodych Polek przewodniczył ks. patron. Bardzo starannie zostały wygłoszone deklamacje. Ze sprawozdań członków zarządu wynika ogrom pracy stowarzyszenia w ciągu okresu sprawozdawczego. Następnie odbył się wybór zarządu na rok bieżący.

Walne zebranie Stow. Młodzieży męskiej zagaił patron w obecności ks. protektora, wicepatrona i licznym udziale członków. Przewodniczącym walnego zebrania został obrany ks. protektor. Po odczytaniu sprawozdania, omawiano sprawy organizacyjne. Odbył się następnie wybór zarządu na rok bieżący.

Pożary. U rolnika Dregera w Gąsawie wybuchł pożar, który strawił chlew; spłonęło kilka sztuk żywego inwentarza. Równocześnie wybuchł pożar u rolnika Wrzesińskiego w Budzisławiu, któremu spaliła się stodoła i chlew, narzędzia rolnicze i powózka. W obu wypadkach przyczyna pożaru nieznana.

Gnieźnieński Kürten i jego wspólniczka.





Przed sądem okręgowym w Gnieźnie rozpoczęła się rozprawa przeciwko potwornemu mordercy 11-letniej dziewczynki Konstantemu Stawniakowi i Klarze Jareckiej, która Stawniakowi dopomogła do zamordowania Monikę Andrzejewską.

Inowrocław.

Okradli sołtysa. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania sołtysa W. Świderskiego w Liszkowicach i skradli garderobę na ogólną sumę 200 zł.

Z zebrania organizacyjnego Tow. Właścicieli Pensjonatów. Staraniem zarządu Zdrojowiska Solanek pp.: dyr. Kortusa i dr. Sroczyńskiego odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Właścicieli Pensjonatów w Inowrocławiu. Obrady zagaił p. dyr. Kortus, witając gości i przedstawiając im pożytek z założenia organizacji, łączącej wszystkich właścicieli pensjonatów w naszem mieście uzdrowiskowem — wzorem innych miejsc kuracyjnych. Do Związku zapisało się 20 członków. Przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: Baranowski prezes, Chrząszczowa zast. prez., Kłosowska sekretarka, Śliwińska skarbniczka a pp.: Knastowa i Borkowska komisja rewizyjna. Zarząd ten będzie ściśle współpracował z zarządem uzdrowiska Solanek. Omówiono sprawy reklamy pensjonatów inowrocławskich w nowych wydawnictwach uzdrowiskowych na sezon w bież. roku. P. dr. Sroczyński szczegółowo przedstawił program kursu djetycznego gotowania, który organizuje dyrekcja miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej, zachęcając przytem, aby wszystkie panie właścicielki pensjonatów, skorzystały z nadarzającej się okazji.

Pomysłowe złodziejki. Po dłuższej obserwacji ustalił właściciel firmy Biegański, skład towarów krótkich przy ul. Król. Jadwigi 15 w Inowrocławiu, że znika mu towar w nader wyrafinowany sposób. Trudno było przychwycić złodzieja na gorącym uczynku, dopiero ostatnio wpadł na trop, że okradały go uczennice Anna Lisiecka, Kaz. Dutkowska i Irena Wrzesińska. Poszkodowany chlebodawca powiadomił natychmiast miejscową władzę policyjną, która przeprowadziła śledztwo w mieszkaniach, w wyniku czego otrzymał z powrotem towaru za przeszło 2000 zł. W całą tę aferę jest wmieszanych szereg innych osób, które odbierały prezenty, wiedząc, że pochodzą one z kradzieży. Epilog tej afery znajdzie się przed sądem, bo policja skierowała już akta do prokuratury.

Kradzież drutu telefonicznego. Niedawno donosiliśmy o kradzieży drutu telefonicznego w powiecie mogileńskim, a teraz znowu tego dokonały zbrodnicze jednostki na linji Marulewy—Trzaski pod Inowrocławiem, ograbiając słupy nr. 33—63—64 z przewodów. Takie zbrodnicze wystepki godzą w dobro urzędów publicznych i powodują niejednokrotnie olbrzymie straty spowodowane przerwą w komunikacji telefonicznej w razie wybuchu groźnego pożaru, napadzie, ważnych uwiadomień itp. wypadkach, wymagających natychmiast. i szybkiej interwencji drogą telefoniczną czy telegraficzną. Pod adresem złoczyńców dopuszczających się kradzieży dobra publicznego, połączonej z groźną niejednokrotnie przerwą w komunikacji tel., należy skierować ostrzeżenie, że za podobne wystepki grożą nietylko surowe kary, ale w pewnych okolicznościach mogą nawet skazywać sądy doraźne.

Stulecie Wojewódzkiego Zakładu dla Głuchoniemych w Poznaniu.

Poznań. Setną rocznicę założenia obchodził Wojewódzki Zakład dla Głuchoniemych w Poznaniu, jedna z najstarszych tego rodzaju instytucyj w Polsce.

Rocznicowe nabożeństwo odprawił w kościele zakładowym św. Kazimierza J. Em. ks. kardynał Prymas Polski, dr. Hlond, który również od stopni ołtarza wygłosił okolicznościowe przemówienie, udzielając dyrekcji oraz wychowankom Zakładu swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Właściwy obchód połączony z jubileuszową akademją odbył się w gmachu instytutu przy ul. Bydgoskiej 4a, w obecności licznych przedstawicieli naszych władz kościelnych, państwowych i samorządowych. Zauważyliśmy m. in. J. E. ks. kardynała Prymasa Polski, senatora Banaszaka, prezydenta Ratajskiego, starostę Begalego, naczelnika Trzcińskiego, kuratora Namysła, radcę Szyszkę i radcę Rankowskiego, którzy zajęli miejsce w specjalnie dla nich przygotowanych fotelach.

Po zagajeniu następują przemówienia przedstawicieli władz i stowarzyszeń. Głos zabierają kolejno pp.: kurator Namysł, naczelnik Trzciński (reprezentant Województwa), starosta Begale, prezydent Ratajski, dyr. Państwowego Instytutu dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie Łopato, dyr. Zakładu dla Głuchoniemych w Kościanie Fischbach, proboszcz parafji św. Jana ks. prałat dr. Mazurkiewicz, ks. kanonik Nasiorowski z Łodzi, delegat Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół dla Głuchoniemych w Warszawie Rysiński, Mazur z Kościana, Grabarz z Bydgoszczy, Woźniak, Prauziński, Niemir i Kośma.

Wszystkie przemówienia nagradzali zebrani długotrwałemi oklaskami. Odczyt p. t. „Ewolucja poglądów na głuchoniemego w ciągu wieków" wygłosił prof. dr. Głogowski, a nauczyciel Lorkiewicz przeprowadził lekcję poglądową nauczania głuchoniemych w klasie pierwszej. Interesującą pogadankę ze starszymi wychowankami Zakładu odbył prof. dr. Kurpisz.

Do uświetnienia jubileuszowej akademji w dużej mierze przyczyniły się produkcje wokalno-muzyczne, w wykonaniu chóru i orkiestry Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego oraz Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Poznaniu pod batutą prof. Nowaka.

J. E. ks. kardynał Prymas Polski dokonał otwarcia wystawy prac artystów i rzemieślników głuchoniemych, mającej wykazać nietylko doniosłość i celowość szkół dla głuchoniemych ale także wyniki pracy b. wychowanków poznańskiego Zakładu.

Przedewszystkiem uwagę zwracają prace wielce utalentowanego głuchoniemego artysty malarza i rzeźbiarza, Edmunda Szyftera.

Łowinek.

Przedstawienie amatorskie. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, 31. bm. w sali p. Weyny przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną.

Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Woj. Odbyło się w lokalu p. Weyny walne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków pod przewodnictwem p. Nowaka. Po sprawozdaniu starego zarządu z rezultorocznej działalności wybrano nowy zarząd i to pp.: Nowak prezes, Szulc K. zast., Steafniak sekretarz, Glamowski skarbnik, Gackowski J. zastępca, Szulc J. komendant, Kołaczyk ref. oświatowy. Poczet sztandarowy: Szwajka, Jaroch i Gackowski.

—::—

LEGBĄD, pow. Chojnice. Przedstawienie. Z inicjatywy tutejszego kierownika szkoły p. Patenkiewicza i przy pomocy sił nauczycielskich tutejszej szkoły, urządzono po raz pierwszy z dziatwą szkolną przedstawienie amatorskie p. t. „Jasełka". Dużo trudu i mozołu kosztowały stroje i dekoracje sceny. Trzeba wyrazić uznanie za tak świetne wyćwiczenie trudnej sztuki.

PELPLIN. Upiększenie placu koło katedry. Prace, które już podjęto, celem udogodnienia wygodnego dostępu do katedry, a także upiększenia terenu okalającego ten przybytek Pański, przyczynią się także bardzo do złagodzenia bezrobocia w Pelplinie.

STAROGARD. Baczność, inwalidzi wojenni i wdowy! By skutecznie bronić naszych praw za poniesione rany, trudy i znoje i za utratę naszych mężów, ojców i żywicieli, musimy bezwarunkowo należeć do organizacji płacąc regularnie składki. Wzywamy zatem wszystkich tych członków koła naszego, którzy zalegają ze składkami ponad trzy miesiące, żeby takowe uregulowali niezwłocznie, jeszcze przed rocznem walnem zebraniem, bądź to na ręce skarbnika kol. Kawki w Starogardzie przy ul. Warszawskiej 8 parter, względnie na nasze konto w P. K. O. Poznań na nr. 204.906. Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Starogard.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
ŚRODA, 3 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 14,45: Płyty gramofonowe. 15,25: Skrzynka pocztowa. 15,50: Płyty gramofon. 16,20: „Edward Jurgens" (sylwetka z r. 1863). 16,40: Płyty gramofonowe. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 17,10: Odczyt. 17,35: Muzyka włoska. 19,15: Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty gramofonowe. 20,00: Felieton muzyczny p. t. „Anegdoty muzyczne". 20,15: Koncert orkiestry wiejskiej. 21,05: Kwadrans literacki. 21,25: Koncert kameralny. 23,00: Muzyka taneczna.

ZMARLI.

Ś. p. Władysław Łaszewski, z Grudziądza, sekretarz magistracki, lat 48.

Ś. p. Leon Chudyszewicz, z Mątew, restaurator, lat 48.

Ś. p. Stanisław Brückner, z Poznania, profesor Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej, lat 73.

Ś. p. Jan Nagórski, z Rożentala, lat 74.

GRUDZIĄDZ

Apteka dyżurna: „Pod Gwiazdą" ul. Chełmińska i „Pod Koroną" ul. Wybickiego.

Teatr Miejski. Poniedziałek po poł. — „Tomcio Paluch", wieczorem „Żoneczka z Variéte".

Kino Apollo: „Skąd nie ma powrotu".

Kino Gryf: „Światła wielkiego miasta".

Kradzieże. Kowalski Stanisław, zam. przy ul. Lipowej zgłosił kradzież czekolady, cukierków, wartości 235 zł. Engler Juljan zam. przy ul. Mickiewicza 17-19 zgłosił kradzież koła zapasowego od samochodu, w czasie postoju na ul. Droga Łąkowa, wartości 300 zł. Mroziński Bronisław zam. w Przechowie zgłosił kradzież gotówki z samochodu, przed hotelem Karolewicza. Torbę w której znajdowały się pieniądze 370 zł pozostawił na samochodzie znosząc towar do hotelu, po powrocie stwierdził brak pieniędzy. Głogowski Bronisław zam. przy Rynku zgłosił kradzież zakrętki od chłodnicy samochodowej, wartości 50 zł.

Związek Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz. Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w czwartek, 4. bm. o godz. 19 w lokalu „Gospoda Abstynentów" ul. Gen. Hallera 3.

Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Prelekcja odbędzie się we wtorek, dnia 2. bm. w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej o godz. 19 (zaraz po nieszporach) w auli gimnazjum klasycznego ul. Sienkiewicza. Program: śpiew chóru kościelnego przy Farze pod batutą dyr. p. Blocha; słowo wstępne wygłosi wiceprezes p. Stefan Wodwud; wykład n. t. „Zapomniani święci w Grudziądzu" wygłosi senjor nauczycielstwa p. Piotr Nowicki; zakończenie.

Lustracja gniazda żeńskiego. W dniu 28 stycznia odbyła się na ćwiczni gimnazjum żeńskiego lustracja gniazda żeńskiego, na którą stawił się cały zarząd z prezeską Kaczmarkówną na czele. Naczelniczka Heldtówna przeprowadziła musztrę, zdała raport prezesowi okręgu p. St. Kunzowi a następnie przeprowadził lustrację techniczną naczelnik okręgu p. prof. Odya; tak naczelnik jak i prezes okręgu przemówili do druhen wskazując na konieczność pielęgnowania ćwiczeń wolnych, a tem samem dobrze się przygotować do zlotu dzielnicowego który odbędzie się 10 lipca br. w Gdyni. Lustracja techniczna wypadła nadzwyczaj dobrze. Gniazdo żeńskie może być wzorem dla męskich gniazd Sokolich, jak należy pojmować sprawę Sokolą jako służbę dla Boga i kraju. Zachęcamy gorąco druhny, aby zawsze punktualnie uczęszczały na lekcje gimnastyczne.

Zebranie. W środę, 3 lutego odbędzie się dla **sekcji palaczy, maszynistów i kotlarzy** zebranie, o godz. 19 w sekretarjacie, Główny Rynek 15 I. ptr. prawo.

Kurs języka polskiego. Lekcja przyszła odbędzie się w poniedziałek, 1 lutego w szkole Mickiewicza (stary ratusz) o godz. 19 w celu podziału kursistów na dwie grupy.

Bal maskowy „Echa". Znany jest każdemu obywatelowi miasta naszego chór męski „Echo" a już szczególnie cieszą się niezwykłą popularnością jego bale maskowe. Sala wspaniale udekorowana, oświetlenie efektowne, piękne, drogocenne nagrody za najlepsze maski. Bal ten odbędzie się w poniedziałek, 1. bm. w salach „Pod Złotym Lwem".

Wieczornica błękitna. Placówka Hallerczyków urządza w dniu 1 lutego w salach Gospody Abstynentów wieczornicę błękitną.

Przedstawienie amatorskie. Bractwo Wstrzemięźliwości przy farze urządza w dniu 2. bm. o godz. 20 w salach „Tivoli" przedstawienie amatorskie p. t. „Knajpa". Jest to dramat w 4 aktach, godzien widzenia, dlatego serdecznie zapraszamy do gremjalnego udziału.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE.

Kościół św. Krzyża.

Tow. śpiewu kościelnego „Dzwon". Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek 1. bm. o godz. 20 w szkole im. Król. Jadwigi.

Stow. Młodzieży Polskiej. W piątek, 5. bm o godz. 20 zebranie zastępowych S. M. P. w kancelarji. W niedzielę, 7. bm. o godz. 9,30 oddadzą zastępowi składki w kancelarji. Przyjmuje się zgłoszenia na członków SMP. Zgłoszenia należy złożyć na ręce prezesa. Uroczyste przyjęcie nastąpi na zebraniu kwartalnem w dniu 14. bm.

Apostolstwo Modlitwy Niewiast. Ze względu na święto Matki Boskiej Gromnicznej odbędzie się miesięczne zebranie w środę, 3. bm. o godz. 18 w sali p. Derdowskiego.

Święta Godzina odbędzie się w czwartek 4. bm od godz. 18—19. Od godz. 17,30 sposobność do spowiedzi św.

Wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu odbędzie się w piątek, 5. bm. o godz. 6,30.

We wtorek przypada **uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.** Porządek nabożeństw jak w niedzielę, lecz bez kazania. Przed sumą odbędzie się święcenie gromnic i procesja. W poniedziałek od godz. 17,30 spowiedź św.

W dniach od 31 stycznia do 7 lutego odbędzie się jak w latach ubiegłych, w całej Rzeczypospolitej Polskiej **tydzień propagandy trzeźwości.** W niedzielę, 7. bm. odbędzie się kolekta na rzecz ruchu trzeźwości.

W przyszłą niedzielę, 7. bm. **rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo.** W niedzielę, poniedziałek i wtorek rano o godz. 7 wystawienie i msza św., wieczorem o godz. 6,30 Miserere, o godz. 7 nieszpory i zakończenie. We wtorek kończy się 40-godzinne nabożeństwo o godz. 6,30 uroczystemi nieszporami, kazaniem i „Te Deum". Porządek, w jakim poszczególne towarzystwa modlić się będą, wywieszony jest w kruchcie.

Od 2. bm. począwszy będzie **porządek nabożeństw w niedziele i dni świąteczne** następujący: o godz. 6,30 cicha msza św., o godz. 7,45 śpiewana msza św. z kazaniem, o godz. 9 cicha msza św. wyłącznie dla dzieci, o godz. 9,45 nabożeństwo dla wojska, suma o godz. 11,15. Wzywa się rodziców, aby przysyłali swoje dzieci na mszę św. o godz. 9. Wszystkie miejsca w ławkach na dole przeznaczone są podczas tego nabożeństwa dla dzieci, dla dorosłych przeznaczone są miejsca na chórze.

* * *

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa Małe Tarpno.

Wspólna spowiedź św. wszystkich towarzystw kościelnych odbędzie się z okazji adoracji w sobotę 6. bm. o godz. 16. Wspólna komunja św. w niedzielę, 7. bm. o godz. 8 rano.

Plan Adoracji na niedzielę, 7. bm. Od 12—1 Ap. Modl. oddział mężczyzn, od 1—2 Ap. Modlitwy oddz. młodzieży żeńskiej, 2—3 Stow. Młodzieży Polskiej, 3—4 dzieci, 4—5 Ap. Modl. oddz. niewiast, 5—6 Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo, 6—7 chór kościelny.

Kółko Misyjne. Ap. Modlitwy Młodzieży żeńskiej ma zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę, 7. bm. o godz. 14 w salce.

Spowiedź św. Dzieci przyjęte do uroczystej komunji św. mają wspólną spowiedź św. w sobotę, 6. bm. o godz. 15. Wspólną komunję św. w niedzielę 7. bm. o godz. 9.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ignacego b. i m., Brygidy.
Jutro: **Matki Bosk'ej Gromnicznej.**
Wschód słońca: godz. 7,44.
Zachód słońca: godz. 16,44.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od 25 bm. — 31 bm.:
1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 48, tel. 301.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiejszy tani poniedziałek wypełni operetka **„Hrabina Marica".**

We wtorek o godz. 1-ej dla młodzieży baśń **„Odzyskane serce".**

Po południu o godz. 4-ej ostatni raz operetka **„Biały Mazur".**

Wieczorem o godz. 8-ej **„Wiktorja i jej huzar".**

W środę **„Wesoła Wdówka".**

W czwartek **„Sztuba"** Leczyckiego.

Ku czci ks. biskupa Bandurskiego.

Bydgoszcz, 31. 1. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się tu uroczysty obchód ku uczczeniu 25-lecia sakry biskupiej J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskigo.

—*—

— **Dyamentowe gody** obchodzili w czwartek 28 bm. p. Ignacy Kocikowski i jego małżonka Katarzyna z domu Gołębiewska, zamieszkali przy ul. Wiatrakowej 18. Jubilat, liczący 83 lata, w sobotę rano na skutek paraliżu sercowego zakończył życie, pozostawiając sędziwą małżonkę, 6 dzieci, 32 wnuków i 7 prawnuków.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą dnia 2 lutego małżonkowie Marcin i Stanisława z Starybratów Dąbrowscy. Pan Marcin Dąbrowski, pracownik kolejowy, zam. przy ulicy Jasnej 25, jest gorliwym członkiem T-wa Rzemieślników Katolickich i T-wa religijno-oświatowego pod wezwaniem św. Ignacego. Małżeństwo państwa Dąbrowskich uszczęśliwił Bóg sześciorgiem dzieci. Życzymy Jubilatom, żeby doczekali się z nich pociechy i podpory na stare lata.

Pokłosie niedzielne.

Kocham Japończyków i, gdyby było rzeczą możliwą przez jakąś gimnastykę twarzy uskośnić sobie oczy i wogóle przefasonować twarz z mongolska, zrobiłbym to bez namysłu i zostałbym poddanym wielkiego Mikada. Godny to bowiem naród i choć ciałem mały, ale zadzierżysty. Japończycy z niczego sobie nic nie robią, tłuką systematycznie Chińczyków, gwiżdżą na Ligę Narodów i lekceważą dolarową potęgę Ameryki. Cały świat dmucha w bambus, z cicha protestuje i patrzy ze zdumieniem i poniekąd z szacunkiem, jak Japończycy robią, co chcą.

To byłby publiczny i polityczny charakter obywateli kraju wschodzącego słońca, jeżeli jednak chodzi o ich prywatne sprawy, to muszę się przyznać, że znam ich tylko z operetki. I jestem zachwycony. Jeśli bowiem wszystkie Japonki są tak miłe jak czarowna O-Lia-San w nieporównanej „Wiktorji i jej huzarze", to nie ma gadania, że jadę natychmiast jako korespondent wojenny do płonącego Szanghaju.

Tymczasem jednak jestem ciągle w Bydgoszczy i martwię się na temat, co się dzieje w dni świąteczne.

Wczoraj było miło ze względu na pogodę i słońce, które pozwalało na zapomnienie o wszelkich kłopotach. A działo się może nawet więcej niż zwykle.

Świętowano na rzecz ks. biskupa Bandurskiego, którego czcigodny jubileusz obchodzono uroczystą akademję w teatrze.

W Muzeum Miejskiem otwarto wystawę obrazów prof. Bronisława Bartla, godną podziwu i niezwykle ciekawą.

Zjednali się przedstawiciele młodzieży katolickiej z całego okręgu bydgoskiego i radzili z zapałem i troską, jak najlepiej pracować dla Boga, Ojczyzny i społeczeństwa.

„Rodzina Policyjna" bawiła się aż na dwóch zabawach w „Strzelnicy" i „Resursie".

A wreszcie zaobserwujemy raz, co słychać w najpopularniejszych lokalach rozrywkowych — w kawiarniach. „Pod Orłem" — orkiestra Babicza starczy za wszystko, w „Europie" — występy taneczno-akrobatyczne aż dwóch par stanowią nielada atrakcję, a w końcu „Sovoy" i „Bristol" z bilardami dopełniają kompletu.

(hak).

—::—

Jak pracuje „Sokół" na Chełmińskiem Przedmieściu.

Walne roczne zebranie „Sokoła" II.

Grudziądz, 28 stycznia.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" na Chełmińskiem Przedmieściu rozwija się dodatnio dzięki temu, że duszą gniazda, że najlepszym i najszlachetniejszym propagatorem jest niestrudzony aptekarz radca miejski p. Tadeusz Degórski którego gniazdo honorowym prezesem proklamowało.

W czwartek, 28 stycznia odbyło się roczne walne zebranie w lokalu p. Derdowskiego, na które przybył prezes okręgu p. Stanisław Kunz.

Zebranie zagaił prezes Kitowski i na życzenie obecnych przewodniczył walnym obradom, protokół pisał p. Willmann. Po przyjęciu protokółów z rocznego i nadzwyczajnego walnego zebrania przeczytanego przez sekretarza Willmanna, członkowie zarządu złożyli sprawozdania z czynności i to: prezes p. Kitowski, sekretarz p. Willmann, skarbnik p. M. Jarczyński, gospodarz p. Tyrau, naczelnik p. Dembski a w imieniu komisji rewizyjnej ref. p. Wolny.

Z tych sprawozdań wynika, że gniazdo postępuje naprzód, członków liczy około 80. Czynnych jest 36, młodzieży 70. Większa część członków to bezrobotni. Wysłano jednego członka na kurs do Żywca. Zebrań odbyło się 2 walne, 7 plenarnych i 14 zarządu. Oprócz wymienionego już hon. prezesa p. T. Degórskiego, wspierali gniazdo pp. b. prezesi: Nowak, Antoni Czaplicki, przemysłowiec Geede, dr. Oszwałdowski, Wacław Kownacki.

Na szczególne uznanie zasłużył naczelnik p. Dembski, który od przeszło 20 lat pełni tę funkcję. Sokoli brali udział w zlocie Sokolim III. i XI. okręgu w liczbie 95 osób, lekcyj odbyło się 91. Najlepszym lekkoatletą jest p. Frost. Najlepszymi ćwiczącymi byli: z młodzieży Maćkowski i Pełkowski z drużyny Pawłowski, Buzowski, Janiszewski, Lewandowski i Wrocławski.

Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi pokwitowania a przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłego członka śp. Łaszewskiego. Prezes okręgu p. Stanisław Kunz wygłosił dłuższe przemówienie podkreślając owocną pracę zarządu z prezesem p. Kitowskim na czele i zasługi naczelnika Dembskiego. Prezes okręgu zachęca, aby drużyna Sokola poszła przykładem naczelnika, przygotowując się na zlot okręgu i dzielnicy, który odbędzie się 10 lipca br. w Gdyni.

Do zarządu wybrano pp.: Dembskiego, Willmanna i Stoppla. Do komisji rewizyjnej pp.: Wolnego, Filipiaka i Br. Cywińskiego. Do sadu honorowego pp.: Tadeusza Degórskiego, Szym. Pełkowskiego, Kirsztana, Antoniego Czaplickiego i Fr. Derdowskiego.

W poniedziałek, 1 lutego br. odbędzie się w sali p. Derdowskiego zabawa karnawałowa, na którą zaprasza się bratnie gniazda. Przemawiali jeszcze pp. Kownacki, Kirsztan, Baranowski i inni.

Kółko Rolnicze na Czyżkówku.

Przedmieście Czyżkówko, jak i jego okolice, zamieszkałe są przeważnie przez drobnych rolników, przeto powstała myśl, rzucona przez pp. Bronza i Zacharjasza, utworzenia tam Kółka Rolniczego, którego zadaniem będzie podniesienie kultury gospodarstwa rolnego i obrona przed gniotącemi drobnych rolników podatkami.

Na pierwsze zebranie zaproszono prezesa Oddz. Pow. Wlkp. K. R. p. Raczkowskiego i sekretarza p. Domagalskiego. P. Raczkowski w dłuższem przemówieniu podkreślił doniosło znaczenie Kółek rolniczych w dobie obecnej, życząc nowo utworzonej placówce owocnej pracy.

Przemówienie p. prezesa trafiło do serc słuchaczy, którzy podziękowali mówcy rzęsistymi oklaskami.

Przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Zacharjasz — prezes, W. Hypszer — wiceprezes, Bosiacki — sekretarz, i Bronz J. — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Kowalewski, Gazdziora i Kryza. Prezes p. Zacharjasz, dziękując zebranym za zaufanie, jakiem go obdarzono, zachęcał do współpracy.

My ze swej strony życzymy nowej placówce „Szczęść Boże!".

Uroczystość dziesięciolecia

obchodzi w dniu 2 lutego **Związek Młodych Drogerzystów** Obwód Pomorski, na którą sympatyków, jak i gości uprzejmie zaprasza.

Program jest następujący:

Godz. 10-ta Zbiórka w sali „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha;
„ 10,30 Uroczyste nabożeństwo w kościele Klarysek;
„ 12,00 Uroczyste zebranie jubileuszowe w sali „Pod Lwem" i wspólna fotografja;
„ 14,30 Wspólny obiad;
„ 19-ta Wieczorek towarzyski z tańcami.

Sytuacja w przemyśle.

Zwolnienia i ograniczenia czasu pracy robotników w fabrykach i przedsiębiorstwach w Bydgoszczy.

W ostatnich czasach, z powodu braku zatrudnienia, nastąpiły nowe zwolnienia lub ograniczenia czasu pracy robotników, w następujących fabrykach i przedsiębiorstwach:

Fabryka maszyn firmy Eberhardt w Bydgoszczy, nie mogąc normalnie zatrudnić swych pracowników, a nie chcąc żadnego pozbawiać w zupełności kawałka chleba, ograniczyła czas pracy dla wszystkich swoich robotników w liczbie 78 osób, do 3 dni w tygodniu i to tylko po 6 godzin dziennie.

Zakłady Ceramiczne w Bydgoszczy, zwolniły 7 robotników, pozostawiając w zatrudnieniu jeszcze 26.

Fabryka artykułów elektrotechnicznych firmy St. Ciszewski w Bydgoszczy, w której to fabryce zatrudnionych jest 140 robotników, nie mając dla nich zatrudnienia, ograniczyła dla wszystkich czas pracy do 4 dni w tygodniu, po 8 godzin dziennie, nie wydalając jednak żadnego z robotników.

Fabryka skór firmy Ludwig Buchholz w Bydgoszczy, nie mając odpowiedniego zbytu, zwolniła 28 robotników. Pozostawiając w zatrudnieniu 145.

Zarejestrowanych w Bydgoszczy jest 6489 bezrobotnych fizycznych i 1053 umysłowych.

W ostatniej chwili doszła nas smutna wiadomość, że w ubiegłą sobotę fabryka sygnałów kolejowych, firmy C. Fiebrandt, **zwolniła 100 robotników, z powodu braku pracy.**

Przyjęcia robotników do pracy.

W ostatnich dniach następujące firmy podjęły prace, względnie przyjęły nowych robotników do pracy:

Fabryka mebli firmy Fr. Hege w Bydgoszczy, która przed niedawnym czasem zwolniła prawie wszystkich swoich robotników, obecnie uruchomiła znowu swe warsztaty, zatrudniając 37.

Fabryka fortepianów firmy W. Jähne w Bydgoszczy, podjęła na nowo pracę w swych warsztatach, i zatrudnia obecnie 23 robotników.

Przemysł dyktowy firmy „Multiply" w Bydgoszczy, przyjął 12 nowych robotników, zatrudniając obecnie 273 osoby.

Fabryka płyt i papierów fotograficznych firmy „Alfa" w Bydgoszczy, przyjęła do pracy 10 nowych robotników. Zatrudnia razem 86.

Zakłady Przemysłowe firmy N. Haller w Solcu Kujawskim przyjęły do pracy 12 nowych robotników, a razem zatrudniają obecnie 40 osób.

Wielkopolska Huta Szkła, firmy W. Rasikowski w Bydgoszczy, podjęła na nowo pracę, dając zatrudnienie 70 rob.

Zatrzymany, rzucił się na policjanta.

Broniąc się zaciekle, zostawił marynarkę w rękach policjanta, a sam zbiegł. Został potem odszukany i aresztowany.

W ubiegły piątek, około godziny 7 wieczorem, starszy posterunkowy komisarjatu III, Tomasz Jabłoński, idąc ulicą Grunwaldzką w kierunku mostu kolejowego, posłyszał naraz wołanie o ratunek, a w chwilę potem, ujrzał jakiegoś uciekającego osobnika.

Przypuszczając, że uciekający osobnik dopuścił się napadu, zastąpił mu drogę, starając się go zatrzymać, lecz osobnik nie reagował na wezwanie posterunkowego i nie zatrzymując się, biegł dalej. Wobec tego posterunkowy chwycił go za rękę, a wówczas osobnik **uderzył policjanta jakiemś tępem narzędziem trzy razy w głowę i twarz, usiłując wyrwać się z jego rąk.**

Policjant jednak, mimo dotkliwego bólu, nie puścił osobnika z rąk. Rozpoczęło się szamotanie, podczas którego obadwaj przewrócili się na ziemię. Osobnik był tylko w marynarce, za którą policjant trzymał go silnie ręką. Nie widząc przeto innego sposobu wyrwania się policjantowi, **zesunął z siebie marynarkę, pozostawiając ją w rękach policjanta, a sam zbiegł.**

W marynarce znaleziono kartę rowerową na nazwisko **Jana Kwiatkowskiego**, lat 27, zamieszkałego przy ulicy Pijarów 6. Idąc za tym adresem, policja **odszukała Kwiatkowskiego i aresztowała**, gdyż to właśnie on był owym osobnikiem.

Co Kwiatkowski przeskrobał i dlaczego uciekał, wykażą dalsze dochodzenia.

—::—

— Z POWODU UROCZYSTEGO ŚWIĘTA MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ, następny numer „Dziennika Bydgoskiego" wyjdzie w środę na czwartek o zwykłym czasie.

— Bal pomocników fryzjerskich dnia 2 lutego w „Starej Bydgoszczy". (1855

— Polski Zbór Ewangelicki. Jutro o 11 przed poł. nabożeństwo z komunją. Przyjeżdża pastor Manitius z Poznania.

—::—

Tow. gimn. „Sokół" I.

otrzymało zbiorowe zaproszenie od miejscowego żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" na dancing karnawałowy, odbywający się 2 bm. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej i od Tow. gimn. Sokół Fordon na wieczorek, urozmaicony przedstawieniami a odbywający się w „Strzelnicy" w Fordonie. Druhowie korzystający z zaproszenia, zechcą się wylegitymować przynależnością do naszego gniazda.

Posiedzenie konstytucyjne nowowybranego zarządu odbędzie się jutro we wtorek o godz. 15 w lokalu druha A. Żółtkowskiego przy ul. Śniadeckich. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

Poczet sztandarowy gniazda bierze udział w uroczystem wprowadzeniu ks. kanonika Szulca, odbywającem się jutro o godz. 10 w Farze. Zbiórka o godz. 9,30.

Zbożna działalność Koła Rodzicielskiego na Szwederowie.

Jak już donosiliśmy, szkoły powszechne na Szwederowie żywo interesują się dziatwą, do nich należącą. Dziś mamy do zanotowania nowy fakt, dotyczący współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą. Otóż dnia 24. ubm. powołano do życia Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. H. Dąbrowskiego na Szwederowie. Inicjatywę całej sprawie dał nowy kierownik szkoły p. Tokarz, który zaraz na początku swej pracy kierowniczej urządził obchód gwiazdkowy, do dziś mile przez dzieci wspominany. Przy urządzaniu owej gwiazdki rzucono myśl utworzenia Koła, a w miesiąc potem grono rodzicielskie postawiono wobec faktu dokonanego.

Koło z miejsca rozpoczęło intensywną robotę. Zabrano się ochoczo do akcji dożywiania dzieci, którą urządzono w ten sposób, że chłopcy otrzymują codziennie inną potrawę sporządzoną na mleku. Komisja śniadaniowa wyłoniona z członków Koła wydaje dziennie 275 porcyj. Że tak szeroko pomyślano sprawę dożywiania dzieci, to wielka w tem zasługa pań z „Rodziny Wojskowej", które samorzutnie składają coraz to nowe dowody ofiarności. Należy także z uznaniem podnieść fakt ofiarowania 5 kg. kakao przez firmę „Sanator".

Zarząd Koła z pp. Gierszewskim, Pankowskim, Beltrowskim, Połowczykiem i innemi na czele, poważnie pojmuje swe obowiązki, boć przecież celem i naczelnem zadaniem Koła Rodzicielskiego jest współpraca ze szkołą nad wychowaniem chłopców, według słów p. kierownika Tokarza na „dobrych synów Kościoła i dzielnych obywateli".

— **Przedstawienie kinematograficzne na rzecz Komitetu Bezrobotnych.** Magistrat donosi, że w środę 3 lutego o godz. 16-tej demonstrowany będzie w kinie „Marysieńka" film p. t. „Braterstwo krwi". Cały zysk z tego przedstawienia przeznaczony jest na rzecz Komitetu Bezrobotnych w Bydgoszczy. Bilety na to przedstawienie sprzedawane będą w kasie wyżej wymienionego kina po cenach zniżonych od cen normalnych (tj. balkon, loża i I miejsce w cenie 1,— zł, zaś parter w cenie 0,50 zł), przez urzędników wydziału podatkowego.

Usiłowane samobójstwo aresztanta.

Osadzony w tutejszym areszcie policyjnym za różne przestępstwa, niejaki Alojzy Kuczyński, usiłował w ubiegłą sobotę około godziny 2 po południu dokonać samobójstwa. W tym celu stukł on szybę w oknie swej celi i otrzymanym stąd odłamkiem szkła ponacinał sobie żyły u lewej ręki. Przeprowadzający jednak kontrolę dozorca aresztu, spostrzegł wypadek i natychmiast zawezwał lekarza, który obandażował Kuczyńskiemu rękę i pozostawił go nadal w areszcie. Nacięcia bowiem nie były tak ciężkie, aby zachodziła potrzeba odstawienia go do szpitala.

Nad Kuczyńskim roztoczono przewidziany w takich wypadkach dozór, celem uniemożliwienia mu ponownego zamachu samobójczego.

—::—

Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6,30 w szkole wydziałowej. Od godz. 8 ćwiczenia senjorek tamże. Ćwiczenia drużyny o godz. 7 w gimnazjum Kopernika. Liczny udział pożądany.

—::—

Awanse w armji.

Cały szereg oficerów w korpusie inżynierów, żandarmerji, intendantury, uzbrojenia i oficerów sądowych świeżo otrzymało wyższe stopnie.

Stopień generała brygady nadano pułkownikowi w korpusie oficerów sądowych Mikołajowi Kosteckiemu.

W korpusie oficerów **marynarki wojennej** stopień komandora nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej Żejmie Wałowi; pozatem awansowało 2 oficerów w korpusie morskim, 2 w technicznym i 3 w rzecznobrzegowym.

Notatki reportera.

Wszystko tanieje. — W gwarnem Zaciszu. — Cokolwiek nam losy zwiastują, w Polsce zawsze tańczą.

Bydgoszcz, 1 lutego.

(n) Wszystko podobno tanieje... Masło kosztowało dawniej 4 złote, dziś — 1,30 zł. Jajka przed rokiem 4 złote mendel, — teraz najwyżej dwa. Ceny mleka w stosunku do masła, są o wiele za drogie. Mąka, raz idzie w górę, to znowu spada, lecz ceny pieczywa od czasu Wielkiej Rewolucji Francuskiej — nie spadają. O panach - rzeźnikach lepiej nie mówić. Dostawcy nabyli już po dwie i trzy kamienice, biedniejszym opieczętowano jatki i ostatnią szkapę — za zaległe podatki. Jednym szydła golą, drugim brzytwy niechcą. Wszędzie tylko sprzeczności. Są restauracje „wykwintne" zdzierające do 4 złotych za porcję, ale są i ze złodajnie wydające pożywne obiady za złotówkę. To samo w cukierniach. Tam gdzie lustra i muzyczka — kawunia jest bardzo droga, kiedy w innych już za 20 groszy dostaniesz ci świeże ciasteczko drożdżowe „na maśle" a za 40 groszy wcale dobrą kawę.

Kto mniejszym kontentuje się zyskiem, więkdsze osięga obroty i na pozór lepiej mu się powodzi. Ale komisje szacunkowe są nielitościwe. „Łupią" każdego, kto głowę podnosi albo z kryzysem bierze się za bary. Rząd woli zysk duży więc ma — obroty coraz mniejsze. Odkąd podrożało porto, ludzie w Polsce mniej piszą listów.

Te refleksje nasunęły się reporterowi podczas obiadu w „Zaciszu" na ulicy Śniadeckich. Zacisze ma swoją historję. Pan Szymoniak otwierając lokalik skromniutki, zwrócił się do naszej redakcji po stosowną nazwę. Doradzono „Zacisze". Co się okazało? Tak jak w Ameryce wychodzi dziennik „Rolnik", który o rolnictwie mało pisze (abonują sami rolnicy!) a na Pomorzu jakiś kurjerek „ilustrowany" rzadko przynoszący ilustracje, — bydgoskie Zacisze wcale nie jest zaciszne, lecz gwarne. Tajemnica powodzenia? — dobrze i tanio! —

W Zaciszu nie sprzedają wódki, nie można więc — zapomnieć o rzeczywistości. (Ludzie dziś piją z rozpaczy, po to, aby zapomnieć...).

Co jest, wiemy. Co nam losy zwiastują, nie wiemy. Czy będzie wojna, skończy się czy znacznie nowa bieda? Którzy silniejsi, Japończycy czy Amerykanie? Napewno Amerykanie wytrwalsi, choć Japończyk przebiegły. Chiny chwilowo się nie liczą. Osłabione są wojną domową. Przekupstwo zrobi swoje. Mandżurja, Mongolja mogą na serjo się oderwać. Martwią się Sowiety, niewiedząc jeszcze co począć. Hindenburg grzecznie — odmówił udziału w uroczystościach ku czci Goethego (zbliża się 100-lecie zgonu wielkiego poety) ze względu na — niepewną sytuację polityczną. Tylko my już niczem się nie przejmujemy. Tańczymy, jemy i pijemy, jak za króla Sasa. Rząd za nas myśli, więc i za nas — robi...

Niech zginie troska! Kasprowicz w Gnieźnie fabrykuje „Soplicę" i inną starkę nietylko na eksport dla chybionych prohibicjonistów, piją jego wódki Amerykanie i Finowie, czemu więc nie mają pić Polacy?! Choćby dlatego, żeby zapomnieć, że jest bieda, że świat cały stoi przed zagadką. Każdy naród zalewa robaka na swój sposób. Niemcy mają piwo, Francuzi — koniak, Anglicy — whisky, Serbowie i Bułgary — śliwowicę. Rosjanie i Polacy — „wódkę". Dochodzą wspólne melodje dumki i szumki, mazury i obertasy. Wszystko mamy, więc chyba przetrwamy?

— **Komunikat III. Zakonu św. O. Franciszka przy kościele św. Trójcy.** 1) Walne zebranie Zgrom. III. Zak. odbędzie się w środę dn. 3 lutego br. o godz. 18 w salce parafji przy kościele św. Trójcy, na które winni się stawić wszyscy tercjarze i wszystkie tercjarki za okazaniem „karty wejścia na konferencję“. 2) Bezpośrednio po walnem zebraniu przeprowadzone będą kanoniczne wybory nowego zarządu na przeciąg 3 lat. Prawo udziału w wyborach i głosowaniu mają tylko profesi i profeski. Oni są też obowiązani uczestniczyć we wyborach. 3) Miesięczne zebranie Zgrom. III. Zak. odbędzie się w niedzielę 7 lutego po nieszporach.

— **Wlkp. Związek Myśliwych** zwraca się do pp. członków oraz sympatyków z prośbą o łaskawe zgłaszanie swych trofeów łowieckich, upolwanych w roku 1931, na pokaz trofeów łowieckich, który urządza Wielkopolski Związek Myśliwych w drugiej połowie miesiąca lutego. Wobec dotychczasowych zgłoszeń pokaz zapowiada się bardzo interesująco. Zgłoszenia prosimy kierować do sekretarjatu, Poznań, ul. Piekary 6,II p.

— **Biały Tydzień.** Fa. J. Wański, skład bławatów, jedwabi — Gdańska 39 róg Śniadeckich urządza wielką sprzedaż wyrobów płóciennych i lnianych oraz jedwabi po niskich cenach. W firmie J. Wański kupuje się tylko pierwszorzędne gatunki towarów, zatem firmę Wański chętnie polecamy.

— **Stowarzyszenie właścicieli i dzierżawców kiosków.** Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 3. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“ ul. Marsz. Focha. Uprasza się o liczny udział ponieważ nastąpi sprawozdanie ze zjazdu delegatów, jaki odbył się 24 i 25 ubm. w Warszawie.

—*—

Z Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

W sprawie wywozu drobiu.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, że w wyniku usilnych starań Izby Ministerstwo Skarbu, celem ułatwienia wywozu gęsi bitych z miejscowości położonych bliżej granicy, upoważniło niżej wymienione urzędy celne II. klasy do dokonywania odprawy celnej wywozowej gęsi bitych, wywożonych za zaświadczeniem Min. Przem. i Handlu, zwalniającemi ich od cła. Urzędami temi są: Dobrzec, Gardeja, Jeziorki, Rodzone, Siemianice, Słupia, Strzebielino-Rogatka, Trzciel, Ujście Wojsk, Zduny i Żarnowiec.

Biuro Izby w dalszym ciągu czyni starania, aby powyższe upoważnienie zostało rozciągnięte również na eksport jaj.

* * *

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy zawiadamia, iż wobec wprowadzenia przy wywozie do Francji specjalnych zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu świadectwa pochodzenia na baraninę mogą być nadal wydawane.

Które kraje będą reprezentowane na Lipskich Targach Wiosennych 1932 r.?

Największa międzynarodowa wystawa — Targi Lipskie obsyłaną jest bardzo obficie i to nietylko przez niemieckich wystawców. W roku 1931 na 9017 wystawców na Targach Lipskich było aż 1154 firm, których siedziby leżą poza granicami Niemiec. Dotychczas na Targi Lipskie (które rozpoczynają się dnia 6 marca, a kończą — Targi tekstylne 9 marca, artykuły sportowe i Targi meblowe 10 marca, Targi prób i wzorów i innych gałęzi 12 marca, Targi ciężkiego przemysłu i budowlane 13 marca) zgłosiły swój udział zgórą 20 narodów. A więc spotykamy tam Szwajcarję, Austrję, Węgry, Czechosłowację, Polskę, Finlandję, Rosję sowiecką, Estonję, Norwegję, Szwecję, Danję, Gdańsk, Anglję, Holandję, Belgję, Francję, Hiszpanję, Włochy, Jugosławję, Bułgarję, Rumunję, Persję Turcję, Indje brytyjskie, Kanadę.

Dar dla kościoła Księży Misjonarzy.



W kościele Księży Misjonarzy przy placu Ossolińskich odbędzie się dnia 2 lutego po nieszporach o godz. 4 **poświęcenie figury św. Wincentego a Paulo.**

Uroczystość tę zawdzięcza parafja **Konferencji Panów św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.** W ich gronie powstała myśl, by ufundować figurę swemu św. Patronowi. Do gorliwości, jaką młoda jeszcze Konferencja okazuje w służbie ubogich, trzeba dodać dziecięcą, szczerą miłość do św. Wincentego, czego wyrazem jest ofiarowana figura.

Na wniosek p. dyrektora Weymana zwrócono się do znanego na terenie Bydgoszczy artysty-rzeźbiarza p. **Romana Skręta** z prośbą o wykonanie figury. Pan Skręt wywiązał się z zadania doskonale i w rzeźbę swoją włożył dużo pietyzmu i serca. Dodać należy, że figurę wykonał artysta bezinteresownie, co z szczerem uznaniem i podziękowaniem podaje się do publicznej wiadomości.

Do wszystkich Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w Bydgoszczy

Uprasza się zarządy o wydelegowanie dnia 2 lutego **Pocztów sztandarowych** na powitanie J. E. ks. biskupa Laubitza i ingres nowego proboszcza parafji Farnej ks. kan. Szulca.

Zbiórka o godz. 9½ na cmentarzu przed kościołem Farnym.

Za zarząd okręgowy:
(—) **Jan Cywiński, prezes.**

Z MUZEUM MIEJSKIEGO.

Otwarcie wystawy prof. Bronisława Bartla.

Muzeum Miejskie nie ustaje w szlachetnem dążeniu do przedstawienia Bydgoszczy najpoważniejszych dzieł dorobku współczesnej sztuki polskiej. W ub. niedzielę otworzyły się podwoje Muzeum dla wystawy obrazów Bronisława Bartla, obecnie profesora Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, a w latach 1922—26 profesora Szkoły Przemysłu Artystycznego w Bydgoszczy.

Obecnie wystawa zbiorowa obrazów znanego artysty została sprowadzona do Bydgoszczy z Warszawy, gdzie w „Zachęcie“ zyskała wielkie powodzenie.

Licznie zebrana na otwarciu publiczność miała rzadką sposobność zapoznania się z piękną linją rozwojową talentu artysty, który we wszystkich, zajmujących go, działach malarstwa i grafiki osiąga ciekawe rezultaty, tak pod względem formy, jak i barwy.

Wystawa prof. Bartla zasługuje bezwzględnie na zapoznanie się z nią całej kulturalnej Bydgoszczy.

Zjazd zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

Okręg bydgoski Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej zwołał na wczorajszą niedzielę walny zjazd zarządów, połączony z kursem zarządowym. Zjechali się licznie przedstawiciele Stowarzyszeń całego okręgu. Po Mszy św. odbyły się w Domu Katolickim przy Farze obrady, którym przewodniczył ks. kanonik Schulz. Sprawozdanie z tej manifestacyjnej uroczystości podamy w następnym numerze „Dziennika“.

—*—

Karnecik karnawałowy

Dziś, 1 lutego zabawa „Halki“ w Strzelnicy.

„Gryf“ — maskarada w Resursie Kupieckiej.

W salach b. dyrekcji kolejowej wieczór towarzyski.

Leśnicy — „Pod Lwem“.

„Lutnia“ — w Jachcicach.

Pod Orłem — dancing Białego Krzyża.

Pod Strzechą — dancing z występami artystów.

Dnia 2 lutego: Dancing „Sokoła“ żeńskiego w Strzelnicy.

Wieczorek Zw. Młodych Drogerzystów — „Pod Lwem“.

Pomocnicy fryzjerscy — w Starej Bydgoszczy.

—*—

— **W restauracji Europejskiej** przy Nowym Rynku odbędzie się dziś wieczorek familijny.

— **Podkoziołek Koła Absolwentów Szkół Handlowych w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 9 lutego br. w „Strzelnicy“ przy ulicy Toruńskiej. U Absolwentów zawsze można się bardzo dobrze zabawić.

— **Uwaga!** Przypominamy wszystkim sympatykom, że bal karnawałowy elektromonterów odbędzie się w sali Starej Bydgoszczy. A więc dziś 1. bm. o godz. 20. Komitet. (2078

— **A więc...** już w tym tygodniu, bo w sobotę, 6. bm. wybiera się cała „Elita“ bydgoska do Strzelnicy, na dawno oczekiwany bal maskowy Pracowników Kupieckich, który będzie prawdziwą atrakcją kończącego się karnawału.

— **„Moniuszko“.** W ostatniej chwili zwraca się uwagę na zabawę karnawałową „Moniuszki“, urządzaną wspólnie z Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“ 2 lutego w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy. Początek o g. 18. Członków obu towarzystw oraz gości uprzejmie się zaprasza. W czacie zabawy występ chóru.

— **Orkiestra 62 pułku piechoty** urządza dziś w poniedziałek, 1 lutego wspaniały bal karnawałowy w sali kina wojskowego 62 p. p.

Pożyteczna praca bydgoskiej Izby Rzemieślniczej



Uczestnicy III. kursu księgowości.

Zapoczątkowane przez tutejszą Izbę Rzemieslniczą kursy księgowości i prawodawstwa cieszą się uznaniem. Trzeci zkolei kurs zakończył się przed tygodniem jak zwykle uroczyście. Świadectwa otrzymali: 21 panów i 11 pań. Stopnie najlepsze uzyskali: pani Marja Ruge oraz panowie: Zawadzki Fr., Formanowicz, Żewicki, Ronowicz i Szymkowiak. Lekcje odbywały się w szkole dokształcającej przy ul. Dworcowej. Wykładali pp.: Poprawka i Żakowski. Imieniem absolwentów podziękował zarządowi Izby Rzemieslniczej i nauczycieli p. Żewicki, starszy cechu fryzjerów.

Jak nas informują, rozpoczął się dnia 1 lutego w Bydgoszczy czwarty zrzędu kurs buchalterji mającej praktyczne zastosowanie w rzemiośle i pierwszy podobny kurs na prowincji w Nakle.

*

Uczestnicy III. kursu zechcą odebrać pamiątkowe fotografje u p. Kamińskiego, ul. Dworcowa 25.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę

odbyło swoje walne zebranie dnia 17. ubm. w szkole św. Jana. Ze sprawozdania przewodniczącego z czynności Towarzystwa wynika, że w roku ubiegłym odbyło się 9 zebrań, z tych 4 w szkole, 2 w pasiece naukowej i 3 poza miastem; sprawozdanie kasowe wykazało dochód w wysokości 434,96 zł, rozchód wynosił 393,95 złotych, zatem przechodzi na rok nowy kwota 41,01 zł. W pasiece naukowej znajduje się 6 pni, budynek pasieki utrzymany jest w należytym porządku. Tow. liczy 40 członków, w tem jeden honorowy. Z polecenia Izby Rolniczej zorganizowano w czerwcu ub. r. kurs pszczelarski dla członków koła rolniczego. W dalszym ciągu odbył się wybór zarządu. Wybrano jednogłośnie ten sam jak zeszłoroczny. Przewodniczącym obrano p. Ziętaka, zast. p. Wrońskiego, sekretarzem p. Domerackiego, zast. p. Płoszyńskiego, skarbnikiem p. Sterczewskiego, zastępcą p. Franca, ławnicy pp. Ziehlke, Zawodny i Borkowski. Po omówieniu sprawy cukru, zamówienia gazet i sporządzenia statystyki, wygłosił przewodniczący referat na temat „Wskazówki w styczniu i o usunięciu wilgoci w ulu“

Zbiórka publiczna na rzecz bezrobotnych

odbędzie się staraniem M. Komitetu do spraw bezrobocia **jutro w święto M. B. Gr. na ulicach i w lokalach m. Bydgoszczy.**

Ze względu **na wielką niedolę bezrobotnych,** uprasza się Szan. Obywatelstwo miasta naszego

o łaskawe poparcie wzniosłego celu zbiórki.

Stwierdza się, że zebrane kwoty zużyte zostaną wyłącznie na opiekę nad bezrobotnymi w naszem mieście.

Stan pogody.

Porywiste wiatry zachodnie z drobnemi opadami. Pogoda bardzo zmienna, przeważnie pochmurno. Temperatura około 5 stopni powyżej zera.

—::—

— **Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie** komunikuje, że przerwa z okazji zmiany półrocza przedłużona została o jeden dzień. Nauka rozpoczyna się w czwartek o godz. 8-mej rano.

— **Wielką oszczędność w wydatkach** domowych osięgnąć może każda gospodyni pokrywając swoje zapotrzebowanie w firmie O. Neumann, Bydgoszcz, Stary Rynek 14 która z okazji „Białego Tygodnia" sprzedaje towary bieliźniane, pościelowe, adamaszki, obrusy, bieliznę oraz towary jedwabne, wełniane i bawełniane i wszelkie artykuły galanteryjne po bardzo niskich cenach. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze

— **Kradzież koła od samochodu.** W nocy z soboty na niedzielę, włamali się złodzieje do garażu przy ulicy Nowodworskiej 48, gdzie skradli na szkodę p. Katarzyny Bone, jedno kompletne koło od samochodu, wartości 400 zł.

— **Kradzież strychowa.** W ubiegłą sobotę, zakradł się jakiś złodziejaszek na strych stajni w domu przy ulicy Marjackiej 2 i zabrał na szkodę p. Wiesława Piotrowskiego różną bieliznę damską i męską, wartości 150 zł.

— **Bezczelna złodziejka.** W ubiegły piątek po południu, na ulicy Śniadeckich uwagę przechodniów zwróciła na siebie ma 8—9 lat licząca dziewczynka, zanosząca się od płaczu. Na zapytania odpowiedziała, że miała polecone przez rodziców zakupić u rzeźnika wędlin za 5 zł. Gdy wyszła od rzeźnika, podeszła do niej jakaś kobieta i wyrwawszy jej z rąk wędliny, zbiegła.

— **Kradzież z włamaniem.** W ubiegłą sobotę, podczas nieobecności lokatorów w domu, jacyś nieznani złodzieje włamali się do mieszkania p. Bronisława Deręgowskiego, przy ulicy Ks. Skorupki 25 i skradli większą ilość różnych rzeczy, niestwierdzonej jeszcze wartości.

— **Kradzież roweru.** W ubiegłą sobotę, w godzinach południowych, skradziono p. Bernardowi Skropińskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Średniej 8, rower męski, pozostawiony przed magistratem, od strony ulicy Jezuickiej.

— **Ujęto:** 2 osoby za kradzież z włamaniem, 1 za poplecznictwo, 1 za opilstwoi awantury.

OJ, TE KOBIETY!

— Wyobraź sobie obłudę kobiety...

— No?

— Wczoraj nadałem ogłoszenie do gazety, że szukam żony. I — czy dasz wiarę — pierwsza oferta nadeszła od — mojej narzeczonej.

Przed wiosennym sezonem eksportowym.

Po udałym eksporcie ziemniaków w jesieni roku ubiegłego z pewnym niepokojem oczekiwano kampanji wiosennej, a to ze względu na rzekome wyczerpanie ziemniaków w Polsce. Po sporządzeniu dokładnych obliczeń, szczególnie po obliczeniu ziemniaków, dostarczonych do przetwórni, okazało się, że conajmniej 600 tysięcy kwintali wyborowego materjału dla celów eksportowych znajduje się u rolników na Pomorzu i mniejwięcej drugie tyle w Poznańskiem.

Jak zapowiada się sezon wiosenny?

Horoskopy są niezłe. W oświetleniu Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, możliwości ulokowania większych ilości są poważne. Dotychczas popyt daje oznaczyć się z 4 krajów, mianowicie z Anglji, z Francji, z Niemiec i Belgji, nie mówiąc o rynkach bardziej odległych jak Północna Afryka i Mała Azja.

Powodzenie eksportu ziemniaków na wiosnę zależeć będzie przedewszystkiem od ceny, żądanej u nas przez rolnika. Pod tym względem nadzieje rolników są wielkie, natomiast w rzeczywistości ze względu na spadek funta szterlinga, sytuacja finansowa w Niemczech i Belgji, eksporterzy nie będą mogli osiągnąć cen zbyt wysokich. Jak się można w tej chwili zorjentować z ofert, zagranica chce płacić loko stacja załadowcza 5—7 zł za 100 kg. luzem za gatunek białomięsny wyborowy, znakomicie sortowany ponad 2 cale wzwyż. Jak uciążliwe warunki stawia zagranica świadczy fakt, że kontrahenci Związku Eksporterów Ziemniaków wymawiają sobie bezapelacyjne postawienie do dyspozycji każdego wagonu, w którym znajdzie się jeden ziemniak namarznięty.

Oczywiście kampanja wiosenna może się udać tylko przy silodarnym wysiłku zrzeszonych eksporterów. Od rolnictwa natomiast eksporter oczekuje również współdziałania w formie lojalnego i uczciwego przygotowania towaru i należytego przesortowania go.

Dlaczego?

Dlaczego skarbów nie miał większych raj,
Niż Polska mlekiem i miodem płynąca,
A wciąż dążymy nad przepaści skraj
W którą nas jakaś czarna ręka wtrąca?

Dlaczego jeden jest drugiemu wróg
I zawiść siły narodu uśmierca,
Gdy tylko jeden jest nad nami Bóg,
Który jednako patrzy w ludzkie serca.

Dlaczego język nasz słodszy od win,
Które się rodzą w Capri lub Salerno,
Lecz skoro słowo trzeba zmienić w czyn
Wola zamiarom jest zawsze niewierną?

Dlaczego tyle jest nicości wkrąg
Obdarowanych zaszczytem i rentą,
A tyle czystych i przezacnych rąk
Od budowania domu odsunięto?

Dlaczego jednym jest za mało stóp,
Ażeby zdeptać piękność odchodzącą,
A drudzy róże rzucają na grób
I płaczą za nią długo i gorąco?

Dlaczego Polak w końcu nie wie już,
Gdzie iść, jakiego szukać drogowskazu
I choćby w sercu mu wbijano nóż
Nic już nie czuje, bo ma serce z głazu!

Henryk Zbierzchowski.

Ze spraw dziennikarskich.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) W niedzielę obradował w Warszawie zarząd główny **Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich.** Załatwiono cały szereg spraw bieżących, między innemi postanowiono odbyć walne zebranie Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej na zasadzie nowego statutu **dnia 28 lutego.**

Sto tysięcy złotych zebrał ZOKZ na hydroplan.

Delegacja zarządu głównego Związku Obrony Kresów Zachodnich wpłaciła do kierownictwa Marynarki Wojennej kwotę 60.000 zł na budowę hydroplanu wojennego. Suma ta pochodzi ze zbiórki, którą przeprowadził ZOKZ w roku 1931 w czasie tzw. „miesiąca Pomorza" Ogółem zebrano wówczas na cel budowy hydroplanu 100.000 zł, z czego 40.000 zł wypłacono tytułem pożyczki komitetowi budowy **„Domu Marynarza" w Gdyni** na wykończenie budowy tego domu. Pożyczka ta będzie zwrócona w ciągu 3 lat na rzecz Marynarki Wojennej, jako reszta funduszu, przeznaczonego na budowę hydroplanu.

—::—

Wypadki przy pracy.

Robotnik maszynowy firmy Braci Gabriel, 27-letni Brunon Klawitter, będąc zajęty krajaniem mięsa w domu przy ulicy Czerskiej 7, przeciął sobie stawy u trzech palców prawej ręki. Odwieziono go natychmiast do szpitala.

W instalacji wodociągów firmy Ernst Baumann, 30-letni robotnik Edmund Poprowicz, będąc zajęty bieleniem warsztatu, spadł z drabiny i doznał zduszenia i potłuczenia lewego boku.

W przedsiębiorstwie budowlanem Józefa Krygera, 28-letni murarz Władysław Lewandowski, pracując na budowli, spadł z rusztowania, odnosząc potłuczenie prawego boku i okaleczenie prawej nogi.

W stolarni Jana Konieckiego, 17-letni uczeń Józef Kempiński, podczas pracy w warsztacie doznał ciężkiego okaleczenia twarzy, tak, że musiano go natychmiast odstawić do szpitala.

W warsztatach stoczni Willi Gannot, 44-letni robotnik Ambroży Thomas, podczas wbijania gwoździ młotem, skutkiem odpryśnięcia kawałka żelaza, doznał poważnego zranienia i zapalenia oka.

W tartakach parowych firmy Herman Raatz, 26-letni robotnik Alojzy Ziemnik, podczas wyładowywania belek z wózka traktowego, doznał ciężkiego poranienia lewej ręki i odstawiony został do szpitala miejskiego.

W fabryce czekolady i cukierków „Liga", 24-letnia robotnica, Joanna Romel, podczas pracy przy maszynie, dostała się lewą ręką aż po łokieć, między walce, przyczem doznała odbicia ciała od kości.

—::—

Stan wody na Wiśle w dniu 1 bm.

Zawichost 1,26, Warszawa 1,22, Płock 1,03, Toruń 1,23, Fordon 1,30, Chełmno 1.14, Grudziądz 1.35, Korzeniewo 1,64, Piekło 0.80, Tczew 0.79, Einlage 2.54, Schievenhorst 2,48.

Karnawał zagranicą.



Każdy, nietylko ma prawo do godziwej rozrywki, jeżeli warunki mu na to pozwalają, ale nawet obowiązek w dzisiejszych ciężkich czasach zapomniano o troskach. Taki jest nawet nakaz gospodarczy: dajemy bowiem przez uczęszczanie na bale zatrudnienie i zarobek przeróżnym osobom. Rycina powyższa przedstawia szereg ulubionych kostjumów maskowych. Z lewej na prawą stronę widzimy hiszpankę (kostjum bardzo efektowny), holenderkę, kostjum fantazyjny z niebieskiego aksamitu, ozdobionego złotą bortą, kostjum Rokoko, arlekin w najnowszym stylu oraz domino (kamienie domino naklejone z papieru).

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni podwójny program: **„Zielona brygada"** oraz **„Groza śmierci"** z Tom Tylerem. We wtorek premjera filmu pt. **„Potęga człowieka"** czyli „Jeden przeciw wszystkim" z Carlo Aldinim. Nadprogram 2 wesołe farsy.

KRISTAL wyświetla film p. t. **„Front zachodni"** czyli czterech piechurów, obraz o głębokim realiźmie i silnych scenach wojennych, które przeżywają czterej piechurzy, oraz całe piekło bitew na froncie zachodnim. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś nowy podwójny program składający się z filmu dźwiękowo-śpiewnego z słodką Lilianą Harvey, Olgą Czechową i Henrykiem Garatem w głównych rolach p. t. **„Droga do raju"** oraz niemy obraz lecz nadzwyczaj sensacyjny p. t. **„Jego najniebezpieczniejsza przygoda"** z Harry Peelem i jego reżyserji, który odegra tym razem młodego wynalazcę, pełnego humoru, choć biednego. Obraz o nowych i interesujących zaletach.

NOWOŚCI. Dziś premjera **„Trader Horn"** najpotężniejszego filmu dźwiękowego. Reżyser Van Dyke nie zadowolił się „zwykłem" sfilmowaniem fantastycznych niebezpieczeństw czarnego lądu afrykańskiego. Twórca „Poganina" postanowił na swych rewelacyjnych zdjęciach dać również prawdziwy dramat, do którego treścią posłużyła mu autentyczna historja o ukradzionej przez Isorgów córce misjonarza, Ninie Wils, która wychowana przez nich, została „białą boginią" ludożerców. Arcyfilm ten, w którym gra prawdziwa Afryka, jest od sześciu miesięcy największą sensacją filmową świata. 20000 kin europejskich i amerykańskich wyświetlało dotychczas „Trader Horn" dla 96.000.000 widzów. Poznań wyświetla ten największy twór od 6 tygodni, Warszawa zaś demonstruje już od 4 miesięcy przy kolosalnem powodzeniu. Uzupełnia program najnowszy dodatek dźwiękowy.

REWJA. Dziś w poniedziałek po raz ostatni wielki monumentalny film p. t. **„Katarzyna I"** w roli gł. Lil Dagover. Na scenie nowa rewja wykonana przez nowozaangażowanych artystów na czele z p. Janiną Leonowicz i Zdzisławem Suwalskim. We wtorek 2. bm. premjera nowego filmu produkcji 1932 r. supersensacja p. t. **„Legjon pograniczny"** w roli gł. Arlen, Jac Holt, Fay Wrey. Na scenie arcywesoła rewja.

WOJSKOWE wyświetla do 2 lutego potężny dramat dżungli p. t. **„Tarzan i złoty lew"** wspaniała epopea przeżyć, przygód i sensacyj w krajach podzwrotnikowych. Udział najniebezpieczniejszych drapieżców dżungli. W głównej roli Edgar Rice. Nadprogram: wesoła komedja.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Na Śląsku strajku nie będzie.

Wyczerpani materjalnie górnicy, nie mogą sobie nań pozwolić.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą o rozłamie wśród tamtejszych górników. „Zespół Pracy“ odbył kongres pod przewodnictwem p. Grajka. W rezolucji wypowiedziano się przeciwko strajkowi.

Uchwała tłumaczy się nastrojami wśród rzesz górniczych, które wycieńczone niską stopą życiową, skłaniają się do przyjęcia wyroku komisji arbitrażowej (obniżkę płac o 8%), chociaż nie kryją swego oburzenia na miarodajne czynniki, które nie zapobiegły temu nowemu pogorszeniu położenia górników.

Sądy doraźne na Śląsku.

Katowice. (PAT.) W związku z zajściami, jakie miały miejsce w miejscowości **Rybnik—Paruszowce** prokurator sądu okręgowego w Katowicach postanowił przeprowadzić dochodzenia w trybie **doraźnym** i zaaresztowanych 14 uczestników demonstracyj, którzy policję obsypali kamieniami, postawić przed sądem doraźnym z oskarżenia § 215 kk.

Również przed sądem doraźnym stanie Klemens Skudlo, który dokonał **mordu rabunkowego** w miejscowości Zawiść na osobach służącej Balasówny oraz parobka Pechy. Obie rozprawy odbędą się prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu.

—::—

Zakusy ukraińskie potępione w Genewie.

Genewa, 31. 1. Rada Ligi Narodów zapoznała się oficjalnie z raportem przedstawiciela Japonji dr. Sato w **sprawach ukraińskich.**

Raport ten na 18 stronicach pisma maszynowego ma charakter bardzo poważny i objektywny.

Dr. Sato przedstawił historję skarg ukraińskich, zanalizował wyjaśnienia rządu polskiego, poczem przedstawił konkluzję następujące:

Raport dr. Sato.

1) Rada Ligi potwierdza i przyłącza się do **tezy rządu polskiego** w kierunku niebezpieczeństwa, jakie istnieje, gdy system ochrony mniejszości przez Ligę Narodów jest używany dla celów **złośliwej propagandy** przeciw danemu państwu na korzyść danych tendencyjnie zmyślonych.

2) Szczegółowe informacje rządu polskiego **usuwają myśl** jakoby rząd polski miał zamiar stosować wobec mniejszości uraińskiej politykę systematycznego ucisku i siły.

3) Dokumenty przedstawione Radzie Ligi Narodów, stwierdzają, że **rewolucyjna i teorystyczna akcja**, która wybuchła na terytorjum Galicji Wschodniej w lecie 1930 r. była zorganizowana przez niektóre ukraińskie organizacje nacjonalistyczne.

Referent wyraża żalu, gdy tego rodzaju akcja **ucieka się pod ochronę mniejszości narodowych,** ze strony Ligi Narodów.

4) Referent stwierdza, że wypadek wschodnio-małopolski nie usprawiedliwiłby ze strony władz postępowania, na jakie wskazują informacje Rady, ale jednocześnie poinformuje Radę, że **sam rząd polski** świadomy swej odpowiedzialności i dbając o ochronę swych rzeczywistych interesów **zastosował sankcje.** Oficer i wielu szeregowych zostało ukaranych przez sądy wojskowe na karę od 4 do 18 miesięcy więzienia. Jedenastu oficerów i pewna liczba policjantów została skazanych na różne kary dycyplinarne, wydalono 8 oficerów i 8 policjantów.

Referent wyraża żal, że rząd polski nie uważał za możliwe, udzielenie odszkodowania niewinnej ludności, która mogła być dotknięta nadużyciami.

Deklaracja, którą polski minister spraw wewnętrznych złożył w komisji sejmowej dnia 16 stycznia br. stanowi zdaniem dr. Sato **korzystną ilustrację polityki,** którą rząd polski ma zamiar zastosować, wobec mniejszości ukraińskiej.

Wyraża życzenie, aby rząd polski **trzymał się tej linji postępowania,** w sposób stały i aby polityka porozumienia spotkała się ze strony zainteresowanej ludności i jej reprezentantów z zupełnem zrozumieniem i szczerym ruchem lojalności.

Z KATECHIZMU ZDROWIA.

III. Ubranie.

1. Ubranie twoje niechaj będzie czyste. Pył i brud zawierają zawsze zarodki chorób.

2. Zmieniaj ubranie, a szczególnie bieliznę, jak najczęściej. Przewietrzaj w nocy gruntownie używane części ubrania. Nie wieszaj ich do szafy, lecz swobodnie na wieszaku.

3. Nie noś nigdy ubrania zbyt grubego. Unikniesz w ten sposób zbytniego pocenia się i będziesz zahartowany.

4. Ubranie niechaj nie będzie za szczupłe, takie bowiem przeszkadza w swobodnym obiegu krwi i zmusza cię do niepotrzebnej pracy mięśniej.

5. Dbaj o to, by skóra twoja swobodnie transpirowała, części ubrania gumowe i impregnowane są szkodliwe.

6. Unikaj zbyt ciasnych gorsetów, sznurówek i pasków. Przeszkadzają one w oddychaniu i szkodliwie oddziałują na organa brzuszne.

7. Nie używaj ciasnych podwiązek i kołnierzyków, które ujemnie wpływają na obieg krwi.

8. Nie susz wilgotnego obuwia i ubrania na sobie, zwłaszcza jeżeli się spociłeś.

9. Obuwie niechaj nie będzie za szczupłe. Unikaj zniekształcenia stopy i palców.

NUREK NA ŁONIE RODZINY.



— Nie myśl, że znajdujesz się na dnie morza. Ja cię i tam dosięgnę.

Z ruchu towarzystw.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 3 lutego o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. **Uprasza się o liczny udział ze względu na ważność spraw.** — Bilety członkowskie na bal otrzymać można tylko w przedsprzedaży w sekretarjacie we wtorki i piątki.

Baczność, emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi P. K. P. b. dz. pruskiej! Walne zebranie oraz zjazd delegatów odbędzie się dnia 3 lutego u p. Mellera, Pl. Piastowski 2 o godz. 10 przed poł. O liczny udział członków prosi zarząd.

Walne zebranie oddziału bydgoskiego Związku Zaw. Leśników R. P. dnia 7 lutego o godz. 10,30 w Bydgoszczy w salach „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha.

Tow. Właściciel Domów przy ul. Zduny 9 zawiadamia, że wszelkie zeznania podatkowe sporządza się wgodzinach przedpołudniowych przez fachowca w biurze Towarzystwa i to dla wszystkich właścicieli domów.

S. M. P. „Wolność“. Walne zebranie dnia 4. bm. o godz. 19,30 w ognisku.

Związek emerytów państw., auton. i rencistów. Posiedzenie zarządu dnia 3. bm. a plenarne zgromadzenie 4. bm. o godz. 17 w sali p. Mellera.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy parafji Najśw. Serca Pana Jezusa. Walne zebranie dnia 3. bm. o godz. 20 w szkole Sienkiewicza.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy kościele ks. ks. misjonarzy. W święto Matki Boskiej Gromnicznej o godz. 16 odbędzie się poświęcenie figury św. Patrona Konferencji w kościele parafjalnym przy ul. Ossolińskich. Wszystkich członków Konferencji oraz bratnie towarzystwa na uroczystość tę jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Związek Młodych Drogerzystów. Z okazji uroczystości 10-lecia Związku, która odbędzie się w dniu 2 lutego br., prosimy członków o łaskawe podawanie adresów gości do kolegi prezesa Wichłacza, Drogerja „Sanitas“ ul. Śniadeckich 42.

O. P. N. „Gwiazda“ przypomina wszystkim sympatykom i sportowcom wieczorek karnawałowy, który odbędzie się w święto Matki Boskiej Gromn. w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta. Początek o godz. 18.

„Dzwon“. Lekcja śpiewu dziś w poniedziałek o godz. 20. Zebranie zarządu jutro 2. bm. o godz. 14,30 w szkole na Okolu.

Tow. śpiewu „Św. Wojciecha“. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu z powodu powitania ks. kanonika w święto Matki Boskiej Gromn.

K. S. „Astorja“. Z powodu święta Matki B. Gromn. ćwiczenia gimnastyczne dla panów i trening bokserski dziś w poniedziałek o g. 19 w sali państw. gimn. klasycznego ul. Krasińskiego.

Baczność! Emerytowani inwalidzi, wdowy i sieroty P. K. P. Walny zjazd delegatów dnia 3. bm. o godz. 10 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim.

„Szopen“. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta.

S. M. P. „Zorza“. Zebranie plenarne oddz. starszych, w środę, dnia 3. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

Stow. Kobiet „Jutrzenka“. Zebranie koła pań starszych w środę, 3. bm. o godz. 16. Zebranie zarządu o godz. 17 w salce przy kościele św. Trójcy. Walne zebranie dnia 7. bm. o g. 16,30 w Domu Kat. ul. Miedza 2 na Wilczaku.

Związek emerytów etatowych i nieetatowych i wdów P. K. P. Zebranie miesięczne 3. bm. o godz. 10 w Kasynie Kolej.

Tow. Filatelistów. Dnia 3. bm. zebranie plenarne w lokalu przy ul. 3 Maja 24. Goście mile widziani.

Tow. Kobiet „Jedność“ przy Farze zaprasza członków i poczet sztandarowy do wzięcia udziału w uroczystem wprowadzeniu ks. kan. Szulca, nowego proboszcza Fary. Zbiórka o godzinie 9,30 przy Farze.

Kolej. Grupa Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych. Walne roczne zebranie dnia 3. bm. o godz. 14 w sali „Ogniska“ K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta 20.

Kółko Rolnicze w Czyżkówku. Zebranie dnia 3. bm. o godz. 19 w sali p. Glapy.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie nadzwyczajne sprawozdawcze dnia 3. bm. o godz. 19,30. W poniedziałek o godz. 19 schadzka koleżeńska w Domu Czeladzi.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie zarządu o godz. 19, zebranie miesięczne w lokalu p. Kołodzieja.

Związek Podoficerów Rez. Plenarne zebranie dnia 3. bm. w lokalu „Pod Lwem“.

Zebranie akuszerek odbędzie się w środę dnia 3. bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30 stycznia 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 39¼% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 28,00—00 00% +
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 13,00 P.

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 1 lutego za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	30,60
franki szwajcarskie	173,49
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	209,10
guldeny gdańskie	173,17
liry włoskie	44,58
korony czeskie	26,23

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 1. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	00,00— 22,50
Pszenica	22,75— 23,50
Jęczmień przemiałowy	19,25— 20,25
Jęczmień browarowy	23,00— 24,00
Owies nowy	19.50— 20,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,50— 34.50
Mąka pszenna 65% wł. worki	34,75— 36,75
Otręby żytnie	14,50— 15,00
Otręby pszenne	14,00— 15.00
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00
Rzepak	33,00— 34,00
Gorczyca	33,00— 40,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	21,00— 23,00
Groch Victoria	23,00— 27,00
Groch Folgera	29,00— 32,00
Łubin niebieski	12,50— 13,50
Łubin żółty	15.50— 16,50
Seradela	25,00— 28,00
Koniczyna czerwona	150,00—190,00
Koniczyna biała	280,00—360,00
Koniczyna szwedzka	125.00—145,00
Koniczyna żółta odłuszczona	125,00—145,00
Przelot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00— 55,00
Rajgras angielski	45,00—050,00

Ogólne usposobienie słabe.

HUMOR i SATYRA.

U WRÓŻKI.

— Panią czeka wielkie szczęście. Wyjdzie pani za człowieka przystojnego, wiernego i bogatego...

— Dobrze, ale proszę mi powiedzieć, jak się pozbędę obecnego męża?...

Dobra oferta.

— Człowieku, założmy cyrk pcheł. Ty dasz pieniądze, ja pchły.

PODSTAWOWA CYFRA.



— Jak wielki jest procent śmiertelności w pańskiem mieście?

— Dwa na jeden samochód.

Biały Tydzień WIELKA SPRZEDAŻ

towarów białych: płótna od **0.65 gr** madapolamy, nansuki, linony, płótna lniane, obrusy lniane i bawełniane, serwetki oraz wszystkie inne gatunki płócien we wszystkich szerokościach.

Specjalnie polecam w wielkim wyborze pierwszorzędne wyroby znanej fabryki **„Żyrardów"** po cenach fabrycznych.

po niebywale niskich cenach!

J. Wański

Bydgoszcz, ul. Gdańska 39 (róg Śniadeckich)

2077

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nowość
w Bydgoszczy! Prasowanie garderoby na poczekaniu. Zatelefonuj 1188 lub napisz pocztówkę. odbieram i przysyłam w dom tanio i czysto. Jan Wilczewski, Św. Trójcy 30. (1691

Książkę
jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P. K. O. 1825. (408

Pianina (1996
nowe i używane poleca na dogodnych warunkach Majewski, Dworcowa 7.

Drewniaki
tylko pierwszorzędnej jakości poleca po cenach przystępnych J. Tepliński Chwytowo 4. (1369

Materace (1992
pełnowyścielane w modnych deseniach oraz szpiralę silnej konstrukcji poleca jedyny magazyn specjalny, Dworcowa 46.

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca „FabrykaWózków Dziecięcych" 3-go Maja 12. Wykonuje reperacje. Hurt. (2017

Przeprowadzki
wozami meblowemi uskutecznia W. Poczekaj, Pomorska 62, telefon 65, zał, 1869 r. 1877

Tania
krawcowa wykonuje wszelką pracę. Wiatrakowa 17-6. (2082

Krawcowa
szyje po domach. Gdańska 172. (F1251

SPRZEDAŻE

Z powodu
stosunków familijnych sprzedam dom z interesem, masywny, I piętrowy z ogrodem, tanio. Oferty pod „I piętrowy". (2046

Gospodarstwo
prywatne 17 mórg dobrej ziemi, wtem 1½ morgi łąki sprzedam z budynkami wraz z żywym i martwym inwentarzem, wpłata 4500 zł. Kwiatkowski, Rynarzewo, Bielawy. (2018

Dom
5 lokatorów, 3 morgi ziemi. Zgł. Rupienica 17.(2058

Z powodu
wyjazdu sprzedam dobrze prosperujący interes towarów kolonjalnych. Of. „TowaryKolonjalne".(2047

Sprzedam (2015
dom, 3 morgi roli i kuźnię. Prądy 21, Bydgoszcz.

Domek (2029
sprzedam. Karpacka 14.

Zakład
fryzjerski, 5 obsług, sprzedam. Cena 1.000. Nakielska 22. (2062

Dom
nowy, masywne stajnie, stodoła, 2 morgi ogrodu sprzedam za 8 500 zł. Nakielska 124. (2037

Skład (1900
kapeluszy damskich, artykułów męskich i towarów krótkich z urządzeniem i towarem na sprzedaż, w mieście powiatowem przy rynku, gdzie cukrownia, gimnazjum, sąd i wszelkie urzędy, 10 lat w jednych rękach, przytem 3 pokoje z kuchnią. Oferty poważnych reflektantów pod „Dobra egzystencja do Dzien. Bydg.

Motocykl
z przyczepką Harley model 1930 sprzedam. Oferty „P. M. 53048" administracja. (1764

Meble (1755
używane różne, także rowery, patefon sprzeda tanio skład, Dworcowa 68.

Ogrodnictwo
sprzedam tanio w najlepszej kulturze. Oferty filja Dz. Bydg. „Antoni". (F1121

Wózek (2022
dziecięcy elegancki sprzedam. Lubelska 15, m. 6.

Różne
meble z powodu wyjazdu na sprzedaż. Kordeckiego 25, m. 5. (2019

3 lampowy
radjoaparat na sprzedaż. Czyżkówko, Koronowska nr. 41. (2012

Radjo (2056
nowoczesne tanio na sprzedaż. Św. Trójcy 18, m. 3.

Sypialki
dębowe sprzedaje, przyjmuje wszelkie zamówienia Stolarnia, Poznańska 9. (2048

Radjoadarat
i maszynę do szycia sprzedam. Sniadeckich 19, mieszkanie 7. (F1236

Łóżko
żelazne, szafę do rzeczy, stół okrągły sprzedam. Sniadeckich 4, III ptr.(1238

Stoły (2027
krzesła specjalnie tanio stolarnia, Nakielska 15.

Skład
kolonjalny z mieszkaniem zaraz sprzedam. Niegolewskiego 2. 2042

Fryzjerstwo
dobrze zaprowadzone w centrum korzystnie sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz". 2075

KUPNA

Kupię
nieruchomość miejską, gotówka 10 000 zł, reszta na hipotekę. Of. do filji Dz. Bydg. „R. 191". (F1217

Linoleum
większą partję zakupi „Stała Okazja", Gdańska 34, tel. 1930 2085

Poszukuję
domek z ogrodem lub z rolą. Johnowa, Nakielska 5. (2043

Motorek
dwukonny 110 volt kupi Barciszewski, Gniezno, Mickiewicza 8. 2091

Piekarski
piec (rozbiórka) kupię. Zakaszewski, Łabiszyn, Rynek. 2091

POSADY WOLNE

Pracownika(czkę)
względnie wspólnika(czkę) poszukuję do dobrze zaprowadzonego biura buchalteryjno - rewizyjnego, osobę znającą prace biurowe i mogącą udzielić pożyczki na I hipotekę 6—10 tys. zł. Oferty do oddziału Dzien. Bydgoskiego Gdynia. (1799

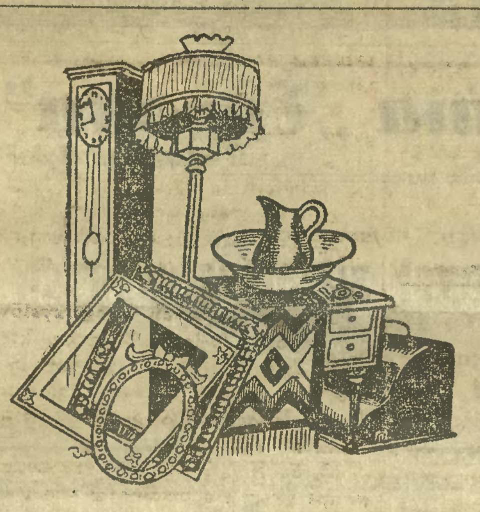
Potrzebny
natychmiast dobry stolarz. Zgł. się w firmie Z Kowalewski, Toruń, Nowy Rynek 18. 2068

Dziewczyna
potrzebna do wszelkiej domowej pracy wraz z gotowaniem. Siudzińska, Król. Jadwigi 7, I. (2083

Posada
dla młodszej panienki z kaucją 500 zł. Dworcowa 77. II ptr. (F1262

Służąca
samodzielna uczciwa potrzebna zaraz. Kościelna 12, skład bławatów. (2081

Służąca (2032
bez noclegu potrzebna zaraz. Bernardyńska 1, I ptr. prawo.



Dużo pieniędzy...
przyniosą bezużyteczne sprzęty rozstawione w rupieciarni. Należy tylko umieścić
drobne ogłoszenie
w Dzienniku Bydgoskim, a napewno znajdzie się wielu kupujących.

Przedstawiciele
do sprzedaży epokowego wynalazku poszukiwani. Potrzebne 400 zł. Bielsko, Skrytka 275. (2008

Nowość!
Poszukujemy kilku inteligentnych Panów
dla naszego bezkonkurencyjnego artykułu. Konjunktura mimo kryzysu, bo każda polska rodzina interesentem. Zgłoszenia w (1991
Bydgoszczy ul. Dworcowa 80
parter, od 10 do 12 i 3 do 5.

Młynarza
młodszego, który się zna na motorze ssąco-gazowym poszukuję zaraz A. Murawski, Inowrocław, Młyńska 18. (1832

Bufetowa
przystojna z kaucją do restauracji, kawiarni potrzebna. Of. do filji Dz. Bydg. pod „100". (F1214

Uczeń (1967
do drogerji połączonej z składem towarów kolonjalnych, z lepszem wykształceniem szkolnem nie niżej lat 16. Pisemne zgłoszenie. Drogerja pod „Aniołem" Pakość.

Służąca
z dobremi świadectwami oraz chłopak do wszelkich prac domowych, lat 18, potrzebni zaraz. Restauracja „Zagłoba", ul. Gdańska 10. (2065

POSADY POSZUKUJĄ

Wykwalifikowana
biuralistka, korespondentka polska poszukuje posady. Zgł. filja Dz. Bydg. „Wykwalifikowana" (F1216

Mechanik
szofer, kowal, który wykonuje prace monterskie przy traktorach, gorzelniach itp. z długoletnią praktyką, świadectwa pierwszorzędne — może złożyć kaucję, poszukuje posady. Of filja Dzien. pod „Mechanik". (F1212

Czeladnik
rzeźnicki szofor szuka posady. Zgłosz. filja Dzien. „R. B." (F1213

Służąca
córka z gospodarstwa poszukuje posady. Pod „Zaraz". (2090

Młodsza
gospodyni, samodzielna, obeznana w swym zawodzie, z dobremi świadectwami szuka posady. Of pod „Młodsza" do Dzien. Bydg. 2039

Szofer
mechanik pewnie jeździ, z dobremi poleceniami, zna pod gwarancją remont i obsługę centrali elektrycznej. centr. ogrzewanie, młócarni i maszyn rolniczych szuka posady zaraz lub później. Oferty upraszam Jan Michalak, Swiętosław, pow. Kruszyn, Włocławek. (2031

Syn (2059
uczciwych rodziców wyuczy się za kupca w składzie kolonjalnym, najchętniej na Pomorzu. Oferty pod „A. K." do Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Gospodarstwo
45 mórg ziemi buraczanej przy mieście wydzierżawię. Objęcie 3000. Bydgoszcz, Długa 4, Warzecha. (1835

Wydzierżawię
skład bławatów. towarów krótkich i konfekcji, dobre położenie w miasteczku na Pomorzu. Do objęcia z towarem potrzeba 20 tys. zł. Oferty pod „Bławat 20" do Dziennika Bydgoskiego. (1801

Ubikacje (F1157
nadające się na warsztat, składnicę i t. p. do wynajęcia. Sienkiewicza 46.

Składy
dwa z mieszkaniami przy Rynku, jeden z wielką pracownią, najchętniej dla dobrego rzeźnika, drugi nadaje się dla każdej branży, do wynajęcia. Zgłosz. Jeliński, Chełmno, Rynek 16. (2014

MIESZKANIA

Mieszkanie (1934
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 168.

5 pokojowe
komfortowe, odremontowane, centrum, umeblowane lub puste odda. Wiadomość filja. (F1215

Pokój
i kuchnia wolne. Kaszubska 31. (2055

Adwokat
poszukuje 6—8 pokoi na mieszkanie i biuro w okolicy Placu Teatralnego. Of. pod „Śródmieście" do adm. Dz. Bydg. (2028

Mieszkanie
parterowe 4 pokoj. oddam. Wendland, Nakielska 5. 2052

2 pokoje
do wynajęcia. Dr. Emila Warmińskiego 10, m. 1.(F1231

POKOJE

Pokój
odstąpię inteligentnej osobie tanio. Kowalewska, Sienkiewicza 30. (F1260

Tani
pokój Unji Lubelskiej 12, dawn. 7. F1258

Pokój
tani. Dworcowa 31, podwórze piętro. (F1256

Pokój (F1257
frontowy. Pomorska 7, I.

Pokój
umebl. z używaniem kuchni Kościuszki 6, m. 4. (F1244

Pokój
do wynajęcia. Nowy Rynek 6, m. 2. (2023

Pokój
umebl. osobne wejście do wynajęcia. Długa 64, mieszkanie 3. (2024

Pokój (2016
umebl do wynajęcia. Marszałka Focha 4, m. 4.

Pokój (2005
Cieszkowskiego 15, 4.

Pokój (2063
umebl., używanie kuchni, wynajmę małżeństwu. Jackowskiego 19, gospodarz

Pokój
do wynajęcia. Pohl, Lipowa 4. (2057

Pokój (2026
umebl., używaniem kuchni. Plac Poznański 2, 6.

Pokój
umebl. Orla 12, gospodarz. (2060

Pokój
umebl. małżeństwu, używanie kuchni. Sw. Trójcy 12, m. 1. (2053

Pokój
umebl. Jagiellońska 26, m. 8. (2045

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Chwytowo 13, m. 3. (2061

Pokój (2025
Chwytowo 12, III ptr.

Pokój
Jezuicka 14, II. (2040

1—2 pokoje
z kuchnią umebl. wynajmę. Śląska 14. (2043

Komfortowy
pokój z gabinetem zaraz dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Wszelkie wygody. 3 Maja 12. parter prawo. 2080

Elegancki
pokój 1—2 panom wynajmę. Pomorska 3, parter. (F1229

Pokój
umebl. dla małżeństwa do wynajęcia. Plac Piastowski 7, m. 3. (F1253

Pokój
słoneczny dobrze umebl. elektryczność. Sniadeckich 4. m. 1. (F1254

Pokój
umeblowany. Warszawska nr. 21, m. 5. (F1228

RÓŻNE

1 lutego
wielki bal gałganiarski. Moc niespodzianek. Przy Placu Poznańskim, Dolina 3. Początek o 7-mej, wstęp 70 gr. Komitet zabawowy. (2050

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch szum cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (19323

Odżywianie (F1240
djetyczne według wskazówek lekarzy w Kawiarni Ziemiańskiej, Pomorska 5.

Obiady
z 3 dań po 1 zł do godz. 6 wiecz., takie same kolacje od godz. 6 do 11 wiecz. Potrawy à la carte po bardzo niskich cenach wydaje każdego czasu Bydgoszczanka, ul. Hermana Frankego 7, pod kierownictwem nowego właściciela. (F1183

Chorzy!
Zdrowie odzyskacie, pijąc „Herbatę Zdrowia" O. Wojnowskiego. Paczka 2.50 zł. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 17, róg Dworcowej. (F1241

Wspólnika (2088
poszukuję zaraz do dobrze prosperującego młyna z gotówką od 5.000 zł. i więcej. Zgł. pod „Młyn".

Wspólnika
cichego lub czynnego z kapitałem 10 000 zł poszukuje się do interesu i fabryki. Zgł. pod „Wspólnik" do Dzien. Bydg. Toruń. (2069

Niemożliwe!
2 b. m. wielka zabawa o godz. 7-mej przy Placu Poznańskim, Dolina 3. Wstęp tylko 70 gr. Komitet. (2051

Zgubiłem
złoty klucz. Oddawcy pełna równowartość. Zgłoszenia do filji Dziennika „Klucz". F1261

POŻYCZKI

Pożyczki
w wysokości 25—40 tys. złotych poszukuję zaraz lub później. Pewny objekt pod hipoteczną gwarancję na dom masywny, skład bławatów i piekarnię. Łaskawe zgłoszenia pod „25" do administracji. (1800

Poszukuję
4000 zł. na dobry proc. i zastaw. Of. pod „K. 40" do Dzien. Bydg. (1948

MATRYMONJALNE

Swat
Współczesny, Redakcja Warszawa, Chłodna 40 nawiązuje dyskretnie kontakt między pragnącemi wstąpić w związki małżeńskie. Żądajcie bezpłatnych wyjaśnień (76

Chcesz (1813
dobrze wyjść zamąż, ożenić się, pisz: „Fortuna", Poznań, Rynek Jeżycki 2.

Kawaler
lat 30, posiadający kilka tysięcy franków gotówki i posadę stałą we Francji szuka żony (lat 24-30), łagodnego charakteru. Przyjedzie po żonę do Polski albo zabierze do Francji. Zgł. poważne (fotografję załączyć) adresować S. S. chez Monsieur Jousse a Boynes - Loiret, France. (2049

Panią
przystojną pozna kupiec zawiedziony, samodzielny niezależny, cel matrymonjalny, gotówka wspólność zaraz. Dzien. „32672". (2079

†

Dnia 31 stycznia br. o godz. 18,30 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza dobra matka, babka i prababka

z Pawlików

Jadwiga Kocerkowa

w 75 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Mąż i rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę o godzinie 15-tej z kaplicy cmentarza parafji Serca Jezusa.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (2064

Reklamowa sprzedaż pończoch!

Nasze przeboje!

Jedwab do prania	zł. 2,95
Jedwab do prania Ia gatunek	zł. 3,50
Bemberg, trwały gatunek	zł. 4,50
Bemberg ze strzałką	zł. 4,90
Bemberg złoty Ia gatunek	zł. 5,95
Macco, mocny gatunek	zł. 1,10
Macco, Ia gatunek	zł. 1,65
Flor jedwabny	zł. 0,95
Skarpety męskie, deseniowe	zł. 0,35
Skarpety niciane	zł. 0,40

2076) Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe.

Dom Pończoch

Bydgoszcz, ulica Mostowa 12

Patenty

rzecznik patentowy F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Poznań, ulica Konopnickiej 7. 14874

Każda Pani

oszczędza w tych ciężkich czasach ondulując się w moim zakładzie!

Ondulujemy *dobrze i trwale*

Farbuje włosy *w naturalnych kolorach*

Manicura pierwszorz. Ceny dla każdego przystępne.

Piotr Kozłowski *zakład fryzjerski tylko dla PAŃ* **Mostowa 5** *d. Grodzka 18, tel. 11-15*

SKŁAD LUDOWY BYDGOSZCZ, UL. DŁUGA 19.

Zawiadamia uprzejmie Szanowną klientelę, życzliwych i znajomych, że **od dnia 3 do 17 lutego br. urządza**

Biały Tydzień

gdzie po **niebywale niskich cenach,** oddawać będzie **płótna, inlety i wszelkie białe towary w sztukach i resztkach fabrycznych w olbrzymim wyborze.**

Zwiedzenie naszego składu do kupna nie obowiązuje.

Z poważaniem

1807) **SKŁAD LUDOWY** (Eugenia Preissowa)

Licytacja spadkowa.

W czwartek, dnia 4. II. 1932 przed południem **o godz. 11-tej** sprzedawać będę przy ul. **Kordeckiego 15** najwięcej dającemu za natychm. zapłatą:

skrzydło (pianino), kanapę, lustra, stoliki, krzesła, obrazy, kuchenkę gazową, dywan, pierzyny, porcelana i wiele innych rzeczy.

Maks Cichon, licytator

2044) **Bydgoszcz, ulica Podwale 3,** tel. 936.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3. bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ulicy **Dworcowej 92** (n. nr.) za natychmiastową zapłatą:

kanapę, stół i 4 krzesła,

o godz. 10,30 przy ul. **Ogrodowej 8** (st. nr.)

2 bieliźniarki, lustro z podstawką, stół, 4 krzesła, kanapę i szafę do rzeczy.

2021) **Kucharz,** komornik sądowy.

WIELKĄ OSZCZĘDNOŚĆ W WYDATKACH DOMOWYCH

osiągnąć można przez zakup w firmie

O. NEUMAN, Bydgoszcz, Stary Rynek 14

BIAŁY TYDZIEŃ

w firmie mojej, który rozpoczynam z dniem **1-go lutego br.** to wielka okazja dla każdego gospodarstwa domowego. (2011

Kolosalny wybór w wszystkich gatunkach towarów bieliźnianych, pościelowych, adamaszkach obrusowych i pościelowych, gotowej bieliźnie oraz we wszystkich działach towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, galanterji i towarów krótkich.

Ceny niskie, jakich jeszcze nie było i które wszystkich zadziwić muszą.

Mam nadzieję, że każda Pani domu, przed zakupem potrzebnych jej materjałów, w swoim własnym interesie, odwiedzi najpierw mój skład.

O. Neuman.

PROSZĘ O OBEJRZENIE MOICH OKIEN WYSTAWOWYCH!!!

Pianina

model 1932

objętość skali 7¼ oktaw.

Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin

W. Jähne

Bydgoszcz

Gdańska 42, tel. 2225

Filje: 24497

POZNAŃ, ul. Gwarna
GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19
LUBLIN, ul. Szpitalna 8

W Bratwurstglöckel porter z beczki

Ceny potraw zniżone. 1841

Kafle

we wszelkich kolorach po cenach wyjątkowych oddadzą do dnia 15. II. (2093

Bracia Schlieper

ul. Gdańska nr. 140.

Telefon 306 i 361.

Niniejszem podaję Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem

przy Nowym Rynku róg ul. Trybunalskiej

KIOSK ze sprzedażą wyrobów tytoniowych i cukrowych.

Staraniem moim będzie Szan. Klientelę tak jakością towaru jak i skorą i rzetelną obsługą zadowalać. Ze względu na to, że jesteśmy z żoną niewidomi i kiosk ten stanowi wyłączne źródło dochodu na nasze utrzymanie, przeto proszę o łaskawe poparcie.

2013) Z poważaniem **Piotr Krawczyk.**

Kawiarnia „Europa“

ul. Gdańska 10 **Telefon 399**

od 1-go lutego

Występy popołudniowe

Pierwszorzędnych sił artystycznych

taneczno-akrobatycznych

Koncert nowo zaangażowanej orkiestry

„John Band“

Ceny nie podwyższone. Wstęp wolny! Początek o godz. 5 po poł.

Restauracja

z urządzeniem, połączona z składem kolonjalnym, z zajazdem i ogrodem w mieście powiatowem wydzierżawię lub sprzedam. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Zgłoszenia (2087

J. Fabiszak, Wągrowiec ul. Kcyńska.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.

koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król“ i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.**

Ręczymy za dokładność wagi. (7658

„Adria“

lokal nowo otwarty przy

ul. Dworcowej 24 narożnik ul. Gama

(dawniej Gastronomja)

poleca tanio

śniadania, obiady i kolacje

Lokal dobrze ogrzany. Bez koncertu.

Telefon 15-44. (1986

Dziś poniedziałek 1 lutego

w Bar Sniadeckich

ul. Sniadeckich 32

wielki (F1227

wieczorek karnawałowy

złączony z świniobiciem, na który zaprasza

Gospodarz.

Używane pianina

poleca z gwarancją (1663

B. Sommerfeld

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 2.

RÓŻNE

2073) **Wyśmienite** obiady z 3-ch dań 1,00 zł, kolacje 1,20 zł, dla abonentów ceny zniżone poleca znana ze swej dobroci Restauracja i Winiarnia dawn. Cisewski, Stary Rynek 21.

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska, Trzeciego Maja 20. (2396

MATRYMONJALNE

Panna (2086 lat 32, inteligentna, skromna, posiadająca wyprawę i cokolwiek gotówki, pozna w celu matrymonjalnym wojskowego zawodowego. Tylko poważne of. do Dz. Bydg. pod „1380“.

POLECENIA

Wnioski prośby, odwołania, zażalenia i wszelkie umowy załatwia W. Kapturkiewicz. Marsz Focha 17. (584

Mereżkowanie i rysowanie po najtańszych cenach, dla p. hurtowników specjalne rabaty. Lindner, Długa 64, I piętro. 2092

SPRZEDAŻE

Kamienicę nową, donoszącą 24.000 rocznie, sprzedam 110.000 (objęcie hipoteki amortyzacyjnej 50.000 po 4 proc. rocznie). Weyna, Długa nr. 15. 2034

Trzypiętrowy komfortowy, dochód 6000, cena 60 000. Dwupiętrowy dochód 5 200, cena 40 000. Biuro „Emeryt“, Marsz. Focha 10. 2054

Kamienicę przy Gdańskiej 13 mieszkań, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio, lub zamienię na gospodarstwo Długa 5, Kołecki. 2033

Place budowlane przy Toruńskiej sprzedam tanio. „Rower“, Długa 5. (2038

Patefon z płytami, łóżko dziecięce żelazne tanio sprzedam. Marszałka Focha nr. 26, Manthey. (F1239

Warsztat swój, kowalsko-ślusarski, z lejarnią sprzedam z wszelkiemi obrabiarkami, kompletnie urządzony, z domem mieszkalnym, ogrodem, podwórzem w Łabiszynie, pow. Szubin. Of. i bliższe szczegóły Kazimierz Głyda, Bydgoszcz, Mazowiecka 18, m. 3.(F1221

Leżanki 38, stoły rozciągane 40, krzesła 8, używane meble różne tanio sprzedam. Sienkiewicza 40. (F1218

Gramofon (1245 walizkowy, płyty łóżeczko dziecięce żelazne, tanio sprzedam. Dr. Warmińskiego 5, w podw. I ptr.

Sprzedam dom i 1 morgę ziemi przy ul. Ruskiej 16. (2074

Jadalkę modną, sprzęty domowe sprzedam Fredry 2. (F1243

Okazja! Rado 5 lampk. ekran m. 1931 tanio sprzeda Ładownia akumulatorów, Dworcowa 64. (F1249

Tanio na sprzedaż kompl. kuchnia. Pomorska 21 mieszkanie 14. (F1237

KUPNA

Dom (F1263 kupię, centrum Bydgoszczy. cena ca. 80 000 wpłaty 50 000 wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Bezpośrednio“ do filji.

Westfalski piec kuchenny kupię. Długa 5, „Rower“ tel. 728.(2036

POSADY WOLNE

Dziewczę do posługi rano potrzebne. Gdańska 22 — 8. (F1226

Służąca potrzebna. Dworcowa 79, skład. (F1230

Uczeń fryzjerski potrzebny zaraz. Dworcowa 18. (F1250

POSADY POSZUKUJĄ

Szukam posady za łącznego. Of. pod „Samotny. C“. (1950

Młody (2089 czeladnik piekarski obeznany cośkolwiek w cukiernictwie i przy wszystkich piecach, poszukuje posady. Stefan Kuszkowski, Klasztorna Osada p. Łobżenica, pow. Wyrzysk.

Świetna egzystencja dla kupca!

W dużej wsi kościelnej na Pomorzu jest **do sprzedania lub wydzierżawienia** zaraz lub później dobrze zaprowadzony, jedyny na miejscu

wielki dom towarowy

z urządzeniem. Obszerne zabudowania podwórzowe, jak śpichrze, magazyny, piwnice i t. p. Warunki sprzedaży lub dzierżawy dla szybko decydującego się bardzo korzystne. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod adresem: (2087

„Bazar“ T. z o. p. Brusy (Pomorze).

DZIERŻAWY

Składy wynajmę. Długa 5, gospodarz. 2035

2 ubikacje (F1222 i szopa nadające się na składnicę lub inne przedsiębiorstwo zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 7, m. 4.

MIESZKANIA

Komfortowe 3—6 pokojowe mieszkania wynajmę Długa 5, gospodarz. 2037

Mieszkania 2 — 3 pokojowe, czynsz miesięczny. Pomorska 21, Loska. (1232

3 — 4 pokojowego mieszkania poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. „Eleganckie“. (F1233

POKOJE

Pokój frontowy, eleg. umeblow. drugi mały (łazienka, telefon, ewentl. utrzymanie, wynajmę. Gdańska nr. 91, I prawo. (F1234

Pokój niekręp., czysty, ew. używanie kuchni. Warmińskiego 11, m. 2. (F1247

Pokój (F1252 po wynajęcia. Plac Piastowski nr. 17, III lewo.

2 pokoje frontowe umebl. Sniadeckich 4, m. 1. (F1255

Umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 93, m. 19. 2972

Pokój (F1248 umebl. Pl. Piastowski 13, 6.

Pokój (1246 umebl. Wileńska 12, m. 6.

2 pokoje umebl, z osobnem wejściem do wynajęcia. Sniadeckich 22, m. 3. (F1223

Pokój dla 1-2 osób. Sienkiewicza 16, m. 10. (F1220

2 pokoje umebl. z osobnem wejściem. Cieszkowskiego 4, m. 6. (F1242

Elegancko umebl. pokój z telefonem dla lepszego pana do wynajęcia. Hermana Frankego 7, m. 3. przy Placu Teatralnym. (2095

2 pokoje (2096 ładnie umebl. w centrum miasta z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Obejrzeć: 3 Maja 20, I l.

Pokój dla 2 panów lub małżeństwa. Sienkiewicza 17, mieszk. 4. F1219

Małżeństwu dobrze umebl. pokój z używaniem kuchni wynajmę. Krakowska 7, m. 3. (F1259

Pokój biurowy, drugi ładny z utrzymaniem. 2 panienkom lub panom oddam. Pomorska 10, parter.(F1235

Pokój Dworcowa 3. F1225

Pokój umebl. wynajmę. Kościuszki 21. (F1224

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy